

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE BIŚMO CODZIENNE

Dzisiaj 12 str.
numer liczy

Redakcja przyjmuje
codziennie od godz. 10-12 w pol.
Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza
Redakcja Administracyjna: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.11
Tel. Redakcji dziennej 22-18
nocny 16-80

W numerze
w Bydgoszczy
na prowincji gr 20

Rok IV.

Bydgoszcz, niedziela 2 kwietnia 1933

Nr. 77

Prawa Niemiec „zafiksowane przez kanały dyplomatyczne“

Autentyczny tekst projektowanego paktu czterech mocarstw

London 1. 4. (PAT). „Daily Herald“ publikuje tekst planu czterech mocarstw Mussoliniego, twierdząc że tekst poniżej opublikowany jest autentyczny:

Art. 1. Cztery mocarstwa zachodnie Niemcy, Francja, Wielka Brytania i Włochy zobowiązują się urzeczywistnić pomiędzy sobą skuteczną politykę kooperacji, celem utrzymania pokoju w zgodzie z paktem Kelloga i paktem nie używania przemocy, także zobowiązują się działać w zakresie stosunków europejskich tak, aby ta polityka pokojowa przyniosła korzyść i solidarności i przez państwa.

Art. 2. Cztery mocarstwa potwierdzają zasadę rewizji traktatów pokojowych w zgodzie z odpowiednimi art. paktu Ligi Narodów. Na wypadek gdyby powstała miała z tego powodu możliwość wywołania konfliktu pomiędzy państwami oświadczają one ponadto, że rewizja może być zastosowana tylko w ramach działalności Ligi Narodów w atmosferze wzajemnej zgody i solidarności wzajemnych interesów.

Art. 3. Francja, Wielka Brytania i Włochy oświadczają, że w razie i o ileby konferencja rozbrojeniowa osiągnęła tylko częściowy rezultat równość PRAWA UZNANA DLA NIEMIEC MA NABRAĆ ISTOTNEGO ZNACZENIA I NIEMCY ZOBOWIĄZUJĄ SIĘ REALIZOWAĆ TĘ RÓWNOŚĆ PRAW W STOSUNKACH STADJACH, JAKIE ZAFIKSO-

WANE BY ZOSTAŁY PRZEZ STOPNIOWE POROZUMIENIE, ZAWARTE PRZEZ 4 MOCARSTWA ZWYKŁEMI KANAŁAMI DYPLMATYCZNEMI.

4 mocarstwa zobowiązują się osiągnąć porozumienie z Austrią, Węgrami i Bułgarią.

Art. 4: We wszystkich kwestiach politycznych i niepolitycznych europejskich i pozaeuropejskich, jak również w dziedzinie kolonialnej 4 mocarstwa zobowiązują się zastosować takie decyzje, jakie są umożliwione wspól-

ną linią działania.

Art. 5. Niniejsza umowa polityczna o porozumieniu i współdziałaniu zostanie o ile to będzie potrzebne przedstawiona parlamentom do zatwierdzenia w ciągu trzech miesięcy. Będzie ona trwała 10 lat i będzie mogła być odnowiona po upływie tego czasu na taki sam okres o ile nie zostanie wypowiedziana przez jedną ze stron przed upływem terminu.

Art. 6. Niniejszy pakt zostanie zarejestrowany w sekretariacie Ligi Narodów.

Zamach hitlerowców na niepodległość W. M. Gdańska

Prasa genewska o konferencji Hitlera z Greiserem

Genewa, 1. 4. (PAT). Komentując wiadomości biura Conti, według której szef narodowych socjalistów gdańskich Greiser złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, który całkowicie aprobował stanowisko narodowych socjalistów gdańskich. W ostatnich rokach z partjami rządowymi. „Journal des Nations“ stwierdza, że w ten sposób potwierdzona została ingerencja rządu niemieckiego w sprawy wewnętrzne Gdańska, co jest naruszeniem niepodleg-

ści Wolnego Miasta. Z drugiej strony faktem jest, że oddziały szturmowe hitlerowskie na terenie Gdańska podlegają komendzie oddziałów szturmowych z Prus Wschodnich. Zdaniem pisma, Wysoki Komisarz Ligi Narodów ze względu na swoje obowiązki strażnika konstytucji i spokoju Wolnego Miasta winien wyciągnąć konsekwencje z tego mieszania się hitlerowców gdańskich do spraw Wolnego Miasta.

Przygotowania do wielkiego ataku na zachodnie granice Polski

Berlin 1. 4. (PAT). Na tle zrzeczenia się narodowych organizacji, popierających żywo Niemcy w kresach wschodnich Rzeszy zarysowuje się nowy konflikt.

Po zjednoczeniu Ostmarkenvereinu z Ostbuntem w jednolitą organizację, która otrzymała nazwę Ostmarkenbundu, nowopowstały związek zwrócił się do t. zw. „Ostausschuss“ z wezwaniem do przyłączenia się do zjedno-

zonego związku. „Ostausschuss“, próbując myśli utworzenia jednolitego frontu, nie zgodził się na natychmiastowe przyłączenie się do związku, motywując swoją odmowę koniecznością odbycia narad przez przywódców ruchu bojowego na obszarach pogranicza, oraz wycieczką odpowiedniej decyzji czynników rządowych.

W pomroce tajemnic tragedii brzuchowickiej

Zaprzysiężenie Stasia Zaremby i zeznania biegłych w krakowskim procesie Gorgonowej

Kraków, 1. 4. (PAT). Wczorajsza rozprawa przeciwko Gorgonowej odbyła się w atmosferze zupełnie spokojnej. Rzecznik inż. Przetocki ze Lwowa stwierdził, że z dnia 30 na 31 grudnia 1931 r. wody zaskórnej w piwnicy willi Zaremby być nie mogło. obrońcy Ettinger i Akser szeregiem pytań starają się orzeczenie znawcy osłabić. Kwestja ostateczna nie została wyjaśniona i będzie w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu roztrząsana.

Świadek obrony dr Rappaport oświadcza że gdy wszedł do ogrodu willi w towarzystwie ogrodnika Kamińskiego, pies Luks wbrew opinii powszechnej serdecznie witał się ze świadkiem zupełnie go nie atakując.

Z kolei wezwany zostaje drugi rzeczoznawca inspektor Piątkiewicz. Wobec tego, że rzeczoznawca wyraził ma opinię oraz udzielił wyjaśnień na temat istniejących wśród przestępców zabobonów, przewodniczący wnosi o zarządzenie tajności rozpraw. Na wniosek obrony tajność ograniczona została jedynie do okoliczności dotyczących pewnych fizjologicz-

nych czynności przestępców na miejscu zbrodni.

Po wznowieniu jawności zeznaje w dalszym ciągu świadek Piątkiewicz. Obrona zastrzegła się, że zeznanie świadka traktować należy, zwłaszcza w tych momentach, któreby mogły mieć wpływ na treść wyroku jako czysto teoretyczne, wychodząc z założenia, że rzeczoznawca nie śledził całego przebiegu rozprawy.

Biegły Piątkiewicz w sposób wyczerpujący, oparty na najnowszych zdobyczach nauki w tej dziedzinie wyjaśnia cały szereg poruszanych przez obronę momentów, jak naprzykład reakcję psa na zapach krwi świeżej, sposoby unieszkodliwienia psa, utrwalenie śladów, cechy charakterystyczne wybitej szyby i sposób wybitcia i t. d. Na podstawie posiadanych przez sąd dowodów rzeczowych w postaci kawałków szyby, rzeczoznawca opinuje wreszcie, że szyba w drzwiach małej werandy wybita została z zewnątrz.

Następnie WEZWANY ZOSTAJE POWNOWIE STAŚ ZAREMBA. Przewodniczący odczytuje uchwałę trybunału, postanawiają-

Obywatelstwo honorowe pow. białostockiego dla Marsz. Piłsudskiego

Warszawa 1. 4. (PAT). Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja mieszkańców powiatu białostockiego ze starostą powiatowym Michalowskim na czele, która przywoziła dla p. Marszałka Piłsudskiego dyplom obywatelstwa honorowego wszystkich miast i gmin powiatu białostockiego.

Attache wojskowy Niemiec w Warszawie

Warszawa, 1. 4. (PAT). Wczoraj przybył do Warszawy attache wojskowy poselstwa niemieckiego w Warszawie generał - major Maks Schindler. Generał Schindler był ostatnio dowódcą pułku piechoty Reichswehry, stacjonowanego w Monachjum. Jest on pierwszym attache wojskowym niemieckim w Polsce.

Rząd austriacki rozwiązał Schutzbund a Wiedeń - Heimwehre

Wiedeń 1. 4. (PAT). Na skutek jednolitej uchwały gabinetu kanclerz wydał polecenie rozwiązania republikańskiego Schutzbundu na całym terytorjum Austrii. Rząd ogłasza że użycie najostrożniejszych środków celem przeciwdziałania wszelkiemu oporowi jest niezbędne oraz wzywa do dobrej myśli ludność do popierania akcji rządowej.

Wiedeń 1. 4. (PAT). Rząd krajowy Wiednia w odpowiedzi na rozwiązanie Schutzbundu wydał dekret, rozwiązujący wiedeńską organizację Heimwehry. Jako powód rozwiązania podaje wiedeński rząd krajowy planowane przez Heimwehre gwałtowne przewroty i zamach stanu. Koła parlamentarne uważają rozwiązanie wiedeńskiej Heimwehry za zarządzenie o charakterze teoretycznym, gdyż wiedeński rząd krajowy nie posiada władzy wykonawczej do przeprowadzenia swoich zarządzeń. Wczoraj wieczorem miało się odbyć posiedzenie rady ministrów i rozważyć sytuację prawną, wytyczoną przez zarządzenie rządu krajowego.

Wiedeń 1. 4. (PAT). Rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu, wedle komunikatu rządowego, nastąpiło z powodu przygotowywania Schutzbundu do zbrojnego oporu przeciwko państwowym władzom wykonawczym.

Wizyta Titulescu w Paryżu

ma dowieść świata że Francja nie porzuci nigdy swych sprzymierzeńców

Paryż, 1. 4. (PAT). Prasa przywiązuje dużą wagę do wizyty w Paryżu ministra Titulescu, który był onegdaj podejmowany przez Paul - Boncoura, wczoraj zaś złożył wizytę premierowi Daladier.

Wizyta, zdaniem prasy francuskiej, jest tem ważniejsza, że Titulescu występuje jako oficjalny mandatarzusz Małej Ententy. Rozmowy, jakie odbędzie on z ministrami francuskimi — zaznacza „Le Matin“ — niewątpliwie upewnią go co do stanowiska Francji, która pozostawać zawsze będzie wierną swym zobowiązaniom oraz Lidze Narodów.

Titulescu — pisze dziennik — będzie mógł utrwalić w przekonaniu rządu krajów Małej Ententy, że rząd francuski dba nade wszystko o poszanowanie traktatów, które wszak usankcjonowały rolę Małej Ententy w koncercie europejskim.

„Excelsior“ przedstawiając w ogólnych zarysach politykę francuską, pisze: Francja nie porzuci nigdy swych sprzymierzeńców w Europie środkowej i wschodniej, nie mniej jednak rozpatrywać będzie z całą sympatją wszelkie pokojowe propozycje. utrzymane w duchu i w ramach paktu Ligi Narodów. Dziennik życzyliwie zapatruje się na projekt sojuszu rozszerzonego na 4 wielkie mocarstwa zachodnie, przyjętego jako pakt regionalny w ramach Ligi Narodów.

Ustawa o „Funduszu Pracy“

Warszawa 1. 4. (PAT). W wczorajszym Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa o „Funduszu Pracy“.

Po sesji sejmowej

Twórcza praca dla państwa i społeczeństwa

Kończąc się właśnie sesja zwyczajna Izby ustawodawczej domaga się podsumowania jej wyników i szczegółowszej charakterystyki. Zawsze bowiem tok obrad parlamentarnych jest zwierciadłem aktualnej rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej, jest soczewką, w której krzyżują się linie kierunkowe polityki władzy wykonawczej z nastrojami i tendencjami społeczeństwa. Rezultatem tej współpracy jest nie tylko plon ustawodawczy.

Praca parlamentarna zestawia założenia zasadnicze z bieżącymi wymogami dnia i realizuje je przeważnie tylko częściowo i na drodze kompromisu. Dzięki temu demaskuje nierealność modnych choćby hasel i pustkę frazesów i może stać się szkołą politycznego myślenia, o ile kierowana jest rzetelną troską obywatelską i o ile, dzięki usprawnieniu swej techniki, da przewagę treści nad formą i nad wielomównością deklaracji, jałowych w istocie, a wygłaszanych dla autoreklamy lub uwiedzenia przyszłych wyborców.

Miniona sesja parlamentarna była z pewnością bardzo pracowita. Na przestrzeni 4 miesięcy Sejm odbył 33 posiedzenia plenarne, a większość z nich trwała po wiele godzin, wypełniając niejednokrotnie całe dni i przeciągając się do późnej nocy. Niezależnie od tego komisje pracowały z całym nakładem energii, przepracowując szczegółowo rozległy materiał ustawodawczy. Komisje Budżetowa, Administracyjna, Oświatowa, Opieki Społecznej, Skarbowa czy Konstytucyjna w prawdziwym wysiłku pracy umożliwiły Sejmowi nie tylko załatwienie wszystkich niemal projektów ustawodawczych rządu, ale znalazły jeszcze czas na rozpatrzenie całego szeregu projektów z inicjatywy poselskiej, co więcej — zdołały nawet rozpatrzyć i ustosunkować się do tych licznych wniosków opozycji, które dyktowane były przede wszystkim chęcią antyrządowych demonstracji.

Rzeczowe ustosunkowanie się większości parlamentarnej do rozpatrywanych zagadnień było podstawą tej rozległej pracy. By dać choćby jeden i drugi przykład tej przedmiotowości, wystarczy przypomnieć, że w czasie obrad komisyjnych uwzględniano niejednokrotnie poprawki mniejszości opozycyjnej, o ile wpływały one z rzeczowego stosunku do aktualnego w danym momencie zagadnienia. Losy wielkich ustaw samorządowej, scaleniowej czy o ustroju szkół akademickich, które uległy w Sejmie i Senacie daleko idącym, zasadniczym częstokroć przeróbkom, dowodzą nie tylko tej właśnie przedmiotowości, ale świadczą równocześnie — wbrew złośliwościom opozycji — że większość parlamentarna współdziała z rządem na zasadach równorzędności, że nie rezygnuje z prawa krytyki i samodzielnej oceny zgłoszonych projektów ustawodawczych.

Obok rozpatrywania projektów z inicjatywy rządowej Sejm przejął niejednokrotnie własną inicjatywę ustawodawczą. Pomijając sprawy pomniejszych, należy jednak podkreślić, że dzięki inicjatywie klubu BBWR została znowelizowana ustawa o podatku spadkowym i wprowadzono doń znacznie niższe stawki podatkowe, że rządowy projekt podatku majątkowego został zastąpiony daniną, opartą na innych zupełnie podstawach, że wreszcie tak doniosła ustawa o Funduszu Pracy wyszła również z inicjatywy większości parlamentarnej.

Rzeczowy stosunek do rozpatrywanych zagadnień zmuszał częstokroć do zasięgania opinii czynników fachowych i zainteresowanych. W sprawie zagadnień samorządowych miały możliwość wypowiedzieć się wszystkie związki i organizacje samorządowe, wszyscy znawcy teoretyczni i praktyczni, co teżsi działacze. W salach komisyjnych Sejmu i Senatu zjawiali się często profesorowie uniwersytetów, najwybitniejsi matematycy ubezpieczeniowi, by w charakterze ekspertów oświetlić rozpatrywane zagadnienie. Nigdy szybkie tempo pracy parlamentarnej nie było powierzchowne i nie dbałe. Rozległość studjów badawczych była tem większa, że oficjalnym posie-

dzeniem licznych komisji towarzyszyły lub je wyprzedzały liczne, wielomiesięczne czasem, jak przy ustawie scaleniowej, obrady wewnętrzne w klubie BBWR, mające na celu uzgodnienie poglądów i znalezienie wyjścia z rozbieżnych interesów i postulatów grup zainteresowanych.

Ton rzeczowy, spokojny i rzetelny, jaki wносиła do prac ustawodawczych większość parlamentarna, górował w tej sesji bezwzględnie nad próbami opozycyjnych harców. Już nie pojawiły się tym razem tradycyjne wnioski o votum nieufności dla rządu, już rządziej, niż przed rokiem, przyjdum Sejmu musiało karami dyscyplinarnymi powściągać opo-

zycyjne temperamenty. Zrozumieli snadź przywódcy opozycyjnych klubów, że ich zakusy zawichrzenia obrad parlamentarnych nie znajdują w społeczeństwie odzewu i spotykają się z powszechnym potępieniem. Należeli więc pewien tłumik na rozgwar swych wystąpień. Nie zrezygnowali oczywiście ze stanowiska walki i negacji. Metodami tej walki należy się z pewnością bliższa uwaga. Ale ugiąć musieli czoła przed postawą większości i wagą dokonywanej pracy.

Nic dziwnego, że w tej atmosferze i przy tych metodach pracy większości parlamentarnej plon sesji jest obfity i przynosi istotny pożytek Państwu i społeczeństwu.

Między Moskwą a Londynem

Groźba zerwania stosunków dyplomatycznych

W kołach oficjalnych Londynu wyjaśniają, iż przyjazd ambasadora Oweya ma na celu jedynie odbycie narad z przedstawicielami rządu, poczem niezwłocznie nastąpi jego powrót do Moskwy naturalnie „o ile rozwój sytuacji nie podąży w kierunku niezadawalającym“.

Silny konflikt angielsko-sowiecki wywołał, jak wiadomo, aresztowanie angielskich inżynierów przez G. P. U. Niedawno w oficjalnych sowieckich „Izwiestjach“ pojawiły się 2 komunikaty G. P. U. o wykryciu spisku kontrrewolucyjnego wśród pracowników rolniczych i elektrotechnicznych. W pierwszym komunikacie donosi się o ukaraniu 70 pracowników rolniczych, z czego 35 bez rozprawy sądowej rozstrzelano.

Drugi komunikat GPU, wywołał większy popłoch, pomimo, że ogłasza jedynie aresztowanie. Pomiedzy aresztowanymi obywatelami o sabotaż w elektrotechnice znajdują się bowiem czterej inżynierowie angielscy i ten właśnie fakt spowodował głośne echo poza granicami Związku Sowieckiego.

W Anglii zawrzało.

Rząd Wielkiej Brytanii zażądał przez swego ambasadora w Moskwie wypuszczenia na wolność swych obywateli. Sowiety kategorycznie odmówili.

Litwinow oświadczył ambasadorowi Owey'owi, że żaden rodzaj presji i żadne groźby nie zmuszą rządu sowieckiego do odstąpienia od istniejących praw i zezwoleń na zawieszenie tych praw w stosunku do obywateli brytyjskich.

Depesza londyńskiego zarządu firmy „Metropolitan Vickers“, domagająca się wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych pracowników firmy, zarówno Anglików jak i Rosjan, za kaucją, oraz wyrażająca niezadowolenie z powodu procesu została wysmiana przez „Izwiestja“, piszące w specjalnym komentarzu redakcyjnym, że angielscy businessmeni zapominają, że mają do czynienia z zasadami niepodległego kraju.

Rzecz jasna, że takie postawienie sprawy wywołało w Anglii jeszcze silniejszą reakcję.

Na posiedzeniu Izby Gmin Eden oświadczył, że rokowania handlowe anglo-sowieckie zostały zawieszono, gdyż w obecnych okolicznościach nie mogą doprowadzić do żadnych pozytywnych wyników.

Zerwanie sowiecko-angielskich rokowań handlowych oraz kampania prasy angielskiej w obronie aresztowanych w Moskwie inżynierów, wywołała ostrą replikę na łamach „Izwiestij“ i „Prawdy“.

Wyjazd ambasadora angielskiego z Moskwy jest demonstracją o bardzo daleko idących następstwach.

Już przed tygodniem obiegała w Moskwie pogłoska, że rząd Wielkiej Brytanii nie cofnie się przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z ZSRR, w razie niepomyślnego dla Anglii załatwienia sprawy aresztowanych Anglików firmy Metropolitan Vickers. Zerwanie zaś stosunków dyplomatycznych między Rosją i Anglią zaogniłoby znacznie i tak już niespokojną sytuację międzynarodową.

Nasz pomorski numer bałtycki

zdobyl sobie uznanie w całej Estonji i na Łotwie

Specjalny numer bałtycki naszych Wydawnictw z dnia 19 marca 1933 r. poświęcony żywotnym i aktualnym obecnie zagadnieniom współpracy z państwami bałtyckimi, odbił się głośnie echem w prasie estońskiej i łotewskiej. W ubiegłym tygodniu Radio Estońskie nadało dokładne streszczenie naszego bałtyckiego numeru, podkreślając jego znaczenie na polu zbliżenia naszych narodów i kładąc nacisk na udział, jaki wzięli w nim najwybitniejsi politycy, ekonomiści i uczeni Estonji i Łotwy. Nasz numer Bałtycki spotkał się z gorącym uznaniem nie tylko miarodajnych czynników politycznych, ale i całej prasy estońskiej, która zamieściła już obszernie sprawozdania z tego numeru.

„Päevaleht“ i „Vaba Maa“, największe dzienniki Talina, zamieściły streszczenia najważniejszych artykułów, a najstarsze pismo estońskie „Postimees“ w Tartu podało niektóre z nich w całości. Prasa estońska, pi-

sząc o znaczeniu naszej akcji, podkreśla, że wychodzi ona z pomorskich kresów Polski.

Głośnie echem odbiło się w ubiegłym tygodniu w prasie bałtyckiej i zachodnio europejskiej oświadczenie b. ministra spraw zagranicznych Łotwy, prezesa komisji zagranicznej sejmiku Cielensa o zmianach, które zaszyły w stosunkach łotewsko-litewskich i o konieczności zbliżenia z Polską. Jak wiadomo, b. minister Cielens był przedstawicielem najskrajniejszej orjentacji filolitewskiej, to też oświadczenie jego było wielką sensacją polityczną Rygi. Podkreślił jeszcze trzeba, że pierwsze tego rodzaju oświadczenie posła Cielensa już zamieściliśmy przed dwoma tygodniami; odgłosy zatem prasy bałtyckiej są echem obszernego wywiadu z min. Cielensem, który już w dniu 19 marca ukazał się na łamach naszych wydawnictw.

Magistrala Śląsk — Gdynia

Narady paryskie

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, która zebrała się dnia 1 kwietnia b. r. w Paryżu, wyjechali dnia 30 b. m. z ramienia Min. Komunikacji pp.: wiceminister Czapski, dyrektorzy departamentów: Gronowski, Taszycki, dyrektor kolei krakowskich Bobkowski i b. dyrektor departamentu Galecki.

Na posiedzeniu tem będą omawiane sprawy, związane z eksploatacją niedawno uruchomionej magistrali Górny Śląsk — Gdynia oraz z możliwościami sfinansowania dalszych robót budowlanych tej magistrali. Dotychczasowe fundusze na ten cel dostarczyła emisja pierwszej transzy pożyczki kolejowej, wypuszczonej na rynku francuskim w wysokości 400 milionów franków fr. w maju 1931 r. Jednakże przewidywana emisja drugiej transzy tej pożyczki w

wysokości 300 milionów franków nie doszła do skutku, wskutek niesprzyjających warunków na rynku pieniężnym.

Wobec tego, że fundusze, osiągnięte z pierwszej transzy pożyczki są już na wyczerpaniu, a dalsza budowa magistrali wymaga nowych wydatków, przeto staje się wysoce aktualną sprawa uzyskania przez Towarzystwo większego krótkoterminowego kredytu w zaprzyjaźnionych bankach francuskich, za gwarancją Rządu polskiego. W sprawie tej prowadzone są od dłuższego czasu rokowania, które podobno ostatnio znacznie posunęły się naprzód. Osiągnięte tą drogą fundusze byłyby między innymi obrócone na zakup w fabrykach polskich taboru kolejowego, niezbędnego do obsługi nowej magistrali.

Na rynki Bliskiego Wschodu

Wywóz nasz na rynki krajów Bliskiego Wschodu w roku ubiegłym zwiększył się bardzo wydatnie jak np. wywóz do Palestyny wyniósł w r. 1932 — 3,3 miljn. zł., wobec 1,6 miljn. zł. w roku poprzednim. Wywóz do Cypru w roku ubiegłym osiągnął kwotę 114.000 zł., wobec 98.000 zł. w roku poprzednim. Również wywóz do Iraku zwiększył się z kwoty 100.000 zł. w r. 1931 do 302.000 zł. w roku ubiegłym.

Należy zaznaczyć, że statystyki polskie nie uwzględniają jeszcze wywozu cukru do Palestyny i Syrii w sumie 820.000 zł., który uwidocznił się jako wywóz do Egiptu. Wywóz do Syrii zmniejszył się z 2,4 miljn. zł. do 1,7 miljn. zł., a to z powodu zbudowania w Syrii cementowni i podwyższenia stawek na cement przywożony, wskutek czego eksport cementu z Polski uległ zahamowaniu.

3 miliony

na zasiłki dla bezrobotnych

Na posiedzeniu Funduszu Bezrobocia przyjęto na wniosek komisji budżetowej preliminarz F. B. na kwiecień, przewidujący m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3.039.250 zł. Przepuszczalna liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do świadczeń z Funduszu Bezrobocia wyniesie w kwietniu około 65.000 osób.

Długotrwałość rządów powojennych

Największą stabilizacją odznaczają się rządy powojenne w Szwajcarii, Islandji i Holandji, gdzie przeciętna kadencja gabinetu trwa 3½ roku; w następnej kategorii pierwsze miejsce zajmuje Czechosłowacja, gdzie przeciętna kadencja gabinetu sięga 15 miesięcy. Najślabszą stabilizację wykazuje Jugosławia, gdzie gabinety nie trwają dłużej, niż 5 i pół miesiąca przeciętnie, oraz Francja, gdzie ten okres nie przewyższa 6 miesięcy.

Mieć zawsze na uwadze

ASPIRINA

Istnieje tylko jedna



Do nabycia we wszystkich aptekach.

BAYER

12 milionów żołnierzy Wielkiej Wojny za utrzymaniem pokoju

W Genewie w połowie ub. m. odbyła się imponująca manifestacja pokojowa zorganizowana i obeszana przez dwa wielkie międzynarodowe związki uczestników wojny światowej: FIDAC i CIAMAC. Doniosłe to wydarzenie odbiło się szerokim i żywym echem na łamach prasy zagranicznej. Dlatego zwróciliśmy się do prezesa FIDAC'u p. gen. dr. Góreckiego, jednego z dwóch przewodniczących zgromadzenia genewskiego i wybitnego inicjatora i organizatora tego międzynarodowego zbliżenia b. kombatantów z prośbą o podzielenie się z nami opinią o manifestacji w Genewie i o poprzedzającej ją akcji przygotowawczej.

— Jakże były, Panie Generale, rozmiary manifestacji i kto wziął w niej udział?

— W manifestacji wzięło udział około 5000 osób. Jest to naprawdę imponujące. Byliśmy zmuszeni powtórzyć przebieg zgromadzenia, gdyż sala, gdzie się ono odbywało, mieściła zaledwie około 2000 ludzi. Nadto po raz pierwszy od kilku lat władze szwajcarskie zezwoliły na pochód, który się rozwinął ulicami Genewy i zgromadził tłumy publiczności.

Tragiczne wózki na czele pochodu

Może najsilniejszym argumentem na rzecz pokoju były wózki ciężko okaleczonych żołnierzy, którzy tworzyli czoło pochodu.

W Genewie reprezentowanych było 12 państw, t. j. Anglja, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Danja, Francja, Italia, Jugosławia, Polska, Portugalja i Rumunja. Delegaci Stanów Zjednoczonych Am. Północnej i Finlandji nie mogli przybyć z powodu wielkiej odległości. Reprezentanci zaś Niemiec mieli uniemożliwiony przyjazd przez aktualne wypadki polityczne w Rzeszy.

Ponieważ jednak mimo nieobecności delegatów te trzy państwa podpisały naszą rezolucję, przeto manifestacja wyrażała wolę i opinię b. kombatantów 15 państw. Stanowi to przeszło 90 wielkich organizacji kombatantkich, reprezentujących 12 milionów żołnierzy wielkiej wojny. Z pośród niemieckich związków podpisały rezolucję: Reichsbanner — Schwarz-Rot-Gold i „Reichsbund der Kriegsbeschädigten, Kriegsteilnehmer und Kriegshinterbliebenen“.

Świadomi swych praw i swej siły

Delegacja polska przybyła w składzie dziewięciu osób i na zgromadzeniu złożyła następujące oświadczenie:

„Drodzy Koledzy! — Sekcje narodowe polskie FIDAC'u i CIAMAC'u bratersko zjednoczone składają hold najgłębszy wznoszącej inicjatywie, która doprowadziła do dzisiejszej manifestacji. Mocno zdecydowani współpracować dla podtrzymania pokoju powszechnego, b. kombatanci polscy są szczęśliwi, mogą stwierdzić, że sprawiedliwe zasady ogólnej uchwały, które będą nam za chwilę poddane pod głosowanie, odpowiadają całkowicie uczuciom najtajniejszym i najgłębszym narodu polskiego, uczuciom, które ożywiały nas w przeszłości i które ożywiają zawsze z tą samą siłą i zapalem.

Dziesięć wieków naszej historii stwierdza naocznie, że broń nasza wznosiła się jedynie, by bronić naszej wolności i innych.

Ruch w porcie gdyńskim stale wzrasta

W ubiegłym tygodniu od 20 do 26 marca zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło z niego na morze 160 statków o łącznej pojemności 122.586 ton rej. netto (weszło 78 statków o pojemności 65906 ton, wyszło 82 statki o pojemności 56680 ton.) Ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 102.504 ton, z czego na wyładunek przypada 10.139,7 załadowano zaś 92.364,3 ton.

Likwidacja komunizującej chłopskiej organizacji

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały na terenie powiatów: Jasło, Gorlice i Ropczyce komunizującą organizację chłopską p. n. Zjednoczenie Chłopsko-Robotnicze „Przyszłość“. Arresztowano 37 przywódców i działaczy wywrotowych, oddając ich do dyspozycji władz sądownych.

Umiłowanie wolności, poszanowanie niepodległości drugiego, pogarda dla wszelkiej wojny zaczepnej i dla wszelkiej polityki zaborczej, pragnienie zapewnienia pokoju stałego i powszechnego — takie oto były wytyczne polityki Polski w stosunku do innych narodów. Wystarczy nam przypomnieć, że sławny Jan Kochanowski marzył w XVIym wieku o bohaterze „któryby powstrzymał wszelką wojnę na ziemi i stworzył pokój wieczysty oparty na traktatach niewzruszalnych i uświęconych“.

Potwierdzając słowa naszego wielkiego poety narodowego ogłaszamy, że Polska ŚWIADOMA SWYCH PRAW I SWEJ SIŁY, pewna swej przyszłości, rozwoju i postępu, pozostanie ZAWSZE GŁĘBOKO POKOJOWA i że miłość pokoju stanowi

będzie zawsze jeden z głównych czynników jej działalności.“

W obronie pokoju

W zakończeniu wywiadu p. gen. Górecki podniósł, że celem manifestacji było głosić światu szczerą wolę uczestników Wielkiej Wojny — utrzymania drogo okupionego pokoju. W wspólnej uchwalonej rezolucji gen. Górecki rozwinął jej tezy szczegółowo w Genewie. Są one następujące: poszanowanie umów międzynarodowych, bezpieczeństwo, równość praw dla wszystkich państw, rozbrojenie moralne. Rozbrojenie materialne powinno być istotne, jednocześnie i postępowe. P. gen. Górecki uważa manifestację w Genewie za duży krok naprzód w międzynarodowym zbliżeniu żołnierzy wojny światowej.

Pochwała „narodowa“ band hitlerowskich

Hitlerowcy rewanzują się reklamą

Pod nagłówkiem „wąpiły zaszczyt“ „Robotnik“ zamieścił następujące uwagi:

P. Drobnik, korespondent berliński „Gazety Warszawskiej“, dostąpił nębywałego zaszczytu. Chwali go prasa hitlerowska za jego artykuł, w którym wywołał, że przekonał się naocznie, że wieści o terrorku band hitlerowskich są przesadne.

Rządowe dzienniki niemieckie w sążnistych artykułach pod tytułami w rodzaju „świadek polskiego świadka“ powołują się na lekkomyślną i nieodpowiadającą isto-

tnemu stanowi rzeczy opinię p. Drobnika.

„Obecujący“ korespondent berliński polskich pism „narodowych“ — bo p. Drobnik jest korespondentem nie tylko naczelnego organu Stronnictwa Narodowego, lecz również korespondentem „Kurjera Poznańskiego“ — w rzeczywistości dostąpił od hitlerowców w Niemczech eeh nadzwyczajnego zaszczytu, bo właśnie wtedy, kiedy wszyscy dziennikarze zagraniczni albo zawieszili pióra na kołku, gdyż „cenzura“ hitlerowska gilotynuje ich opisy w Niemczech, albo poprostu z tych samych przyczyn

nie ruszają materiału politycznego — to nazwisko polskiego „narodowego“ korespondenta ta berlińskiego parady na łamach pism hitlerowskich i dzienników niemieckich, podporządkowanych Hitlerowi. To „paradowanie“ na biera żywszych i wymowniejszych kolorów, gdy dodamy, że nawet gotemburskie pismo „Handels och Djofartstindning“ poleciło swemu korespondentowi w Berlinie zlikwidować biuro i wrócić samemu do Göttingburga. Jak stwierdza redakcja szwedzkiego organu prasowego, „wobec nieistniejącej wolności słowa drukowanego w Niemczech, utrzymywanie korespondentów zagranicznych w tym kraju“...

Tymczasem, gdy wielu dziennikom nie tylko zagranicznym, lecz i polskim zostało odebrane prawo rozchodzenia się w Niemczech, gdy na granicy niemieckiej każdy dziennik, piszący bez kagańca hitlerowskiego, o tem, co naprawdę dzieje się w kraju niemieckim — skazany jest na zagładę, gdy pisma polskie w Niemczech są bezprzykładnie prześladowane, cenzurowane i zawieszane w druku — wtedy korespondenta berlińskiego polskich pism „narodowych“ klepią hitlerowcy po ramieniu, protekcyjnie, wołając: „PODZIWIJAJCIE, CO PISZE POLSKI ŚWIADK“.

To reklamowanie polskiego korespondenta berlińskiego w prasie niemieckiej widocznie podoba się prasie „narodowej“ w Polsce, która również skandalicznie, jakoś dziwnie a niesamowicie mileżąc stara się nie pisać o tem, co w rzeczywistości dzieje się w Niemczech, a jeśli pisze to najwyżej o antysemitkiej akcji hitlerowskiej, lub zamieszcza korespondencje p. Drobnika.

Z samego zaś faktu ogłaszania korespondencji berlińskiej p. Drobnika w prasie „narodowej“ wynika, że te właśnie dzienniki polskie, które zamieszczają jego „wypracowania“ solidaryzują się z nim w zupełności i dumnie są, że właśnie w całej prasie polskiej zajmują „wyjątkowe“ stanowisko, zgola inne, takie, które przypada do gustu samym hitlerowcom.

Może korespondent berliński pism „narodowych“ ma jaką specjalną misję do spełnienia w hitlerowskiej Rzeszy również tego samego zabarwienia „narodowego“. Może pisma „narodowe“ nie potrafią się zarumienić ze wstydu, że wtedy, kiedy wiadomo, że wiele dzienników polskich w Niemczech znajduje się „na czarnej liście“ i wogóle nie mogą być czytane — to nie dotąd nie było słyhać, aby wśród tych pism znalazło się chociażby jedno pismo „narodowe“, partyjne firmujące się pieczęcią i treścią Stronnictwa narodowego. Może wreszcie „zaszczyt“, jaki przypadł w udziale korespondentowi berlińskiemu pism „narodowych“ doprowadzi do jakiejś bliższej, niż nam narazie niewiadomej, „współpracy“ prasowej narodo- hitlerowskiej.

W każdym jednak wypadku to, co miłe jest prasie „narodowej“ — jest skandaliczne dla całego społeczeństwa polskiego. I nie tylko skandaliczne, lecz pozbawione wszelkich zasad etycznych, bezwstydnie żerujących zawsze i wszędzie nawet tam, gdzie ich interes partyjny nie tylko w naszym kraju lecz zagranicą wystawia na szwank polską godność narodową społeczną i państwu polskiemu wyrządza niepowetowane szkody.

Weźmień czy później, nastąpi rozrachunek twardy i zdecydowany za te skandale i ohydę, której „narodowej“ tak wytrwale patronują i służą.

CAŁY DZIEŃ SŁOŃCE

Dawniej trzeba było często całymi dniami pozostawiać bieliznę na słońcu, uważano bowiem, że jedynie promienie słońca przez działanie tlenu wybielają bieliznę. Jakże łatwo odbywa się to dziś przy stosowaniu Radionu! Radion w zupełności zastępuje bielienie na słońcu. Podczas gdy zawarte w Radionie czyste mydło usuwa brud z bielizny, miliony pęczeryków tlenu nadają jej świeży, śnieżnobiały wygląd. Latem, czy zimą Radion zastępuje działanie promieni słonecznych.

RADION **BIELI JAK SŁOŃCE!**

A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

RADION ZNOWU STANIAŁ
1 PACZKA 80 GROSZY

Pomorze wobec zakusów wroga

Akcja odczytowa Związku Obrony Kresów Zachodnich

Władze Związku Obrony zorganizowały akcję odczytową dla szerokich mas społeczeństwa. Akcja ta nie tylko zakrojona jest na zasięg organizacyjny Kół Z. O. K. Z., ale mobilizuje inne poza samym Związkiem stojące czynniki. Akcja ta potrzebna jest dziś, kiedy wypadki w Niemczech wymagają z naszej strony nie tylko jednolitego nastawienia uczuciowego, wyrażanego przez społeczeństwo w manifestacjach narodowych, ale także gruntowego zaznajomienia się z zagadnieniami naszej ekspansji na zachód.

Tegoroczna akcja odczytowa Związku Obrony Kresów Zachodnich przewiduje trzy odczyty: 1) Zagadnienie narodowościowe w Europie; 2) Polacy w Niemczech; 3) Niemcy w

Polce. Prelegenci oraz czynniki organizujące odczyty mają zadanie ułatwione, ponieważ władze ZOKZ. dostarczają gotowego materiału tak merytorycznego jak i propagandowego.

Spodziewać się należy, że akcja odczytowa ZOKZ. znajdzie żywy oddźwięk wśród ludności Pomorza i przyczyni się do wzmocnienia czynnej obrony naszych Kresów. Niezależnie od akcji odczytowej Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje we wszystkich większych ośrodkach zebrania informacyjne, poświęcone tematowi: „Pomorze wobec niemieckiej akcji rewizjonistycznej“. Zebrania informacyjne mają na celu wyjaśnienie aktualnych zagadnień stosunku Polski z Niemcami.

Kultura i sztuka

Dr. ROMAN LUTMAN.

Radjostacja nadawcza w Toruniu Zadania pomorsko-morskiej strażnicy na falach eteru

Na Pomorzu stała się aktualna sprawa silnej radjostacji w Toruniu. Wystarczy nadmienić, że jeszcze w r. 1928 Związek Obrony Kresów Zachodnich podjął konkretną akcję u czynników rządowych w tej sprawie. Akcja ta nie odniosła wówczas rezultatu z powodu budowania wielkiej stacji nadawczej w Raszynie, a następnie we Lwowie.

Radjostacja na Pomorzu ma do spełnienia ważne zadanie: ze względu na wewnętrzne potrzeby kulturalne Pomorza, oraz ze względu na zagadnienia polityki zewnętrznej, w której Pomorze zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę.

Względy kulturalne mają dla Pomorza to samo znaczenie, jakie miały one dla innych ośrodków kulturalnych Polski, gdzie kolejno zakładano własne stacje nadawcze jak w Katowicach, we Lwowie, Wilnie, czy Poznaniu. Niewątpliwie Pomorze stanowi odrębny ośrodek kulturalny, posiadający własne właściwości, które nie mogą w należytej mierze być uwzględniane przez centralną radjostację warszawską. Stacja poznańska jest zaś za słaba i w swym zasięgu detektorowym nie dociera do Pomorza.

Zasadnicze cele radjostacji

Niezależnie jednak od odrębności kulturalnej Pomorza odgrywa specjalne znaczenie w życiu Polski jako jej dostęp do morza. Z tem łączy się cały kompleks zagadnień morskich, które domagają się również własnej trybuny. Radjostacja toruńska ma być więc nie tylko placówką pomorską, ale i placówką morską dla całego naszego organizmu państwowego. Zadaniem jej winno być różnoszenie na swych falach znajomości spraw morskich zarówno po całym kraju, jak i zagranicą.

Wreszcie względy polityki zagranicznej. Pomorze stało się przedmiotem koncentrycznego ataku niemieckiego. Jest to fakt, który wymaga stałej czujności i kontrataków, której najsukcesywniejszym środkiem jest dziś radio. Z tych samych względów skuteczniejszego oddziaływania na ziemię pomorską nastąpiło w ostatnich czasach uruchomienie silnej 60-kilowatowej stacji w Heilsbergu, dostępnej na Pomorzu dla zasięgu detektorowego. Programy radjostacji heilsberskiej układane są pod kątem propagandy niemieckiej, która wymaga specjalnej kontrakcji. Coraz częściej z radjostacji heilsberskiej wychodzą w świat wyraźne głosy antypolskie, nie troszczące się o porozumienie radjowe polsko-niemieckie.

Z drugiej strony w ostatnim czasie podjęta została w Szczecinie akcja w sprawie przystosowania radjostacji szczecińskiej do zadań propagandowych od strony niemieckiej Pomeranii. W ten sposób Pomorze wzięteby zostało w dwa ognie niemieckiej propagandy radjowej bez możliwości skutecznej kontrakcji.

A wreszcie momentem ważnym jest wzgląd na ludność polską, żyjącą w Prusach Wschodnich, Pograniczu i w Gdańsku bez możliwości rozwoju kulturalnego pod wielką groźbą germanizacji. Radjostacja pomorska powinna więc stać się ośrodkiem planowego promieniowania kultury polskiej na tereny polskie, znajdujące się pod zaborem niemieckim i stwerczyć dla nich stałą łączność z życiem polskim.

Od Helu poza Złotów i Bytów

Te wszystkie względy aż nadto uzasadniają potrzebę silnej pomorskiej stacji radjowej. Jest rzeczą jasną, że dla spełnienia swej roli radjostacja pomorska nie mogłaby być słabą jednokilowatową stacją, jak w Poznaniu. Bo słaba unicestwiłaby w założeniu zasadniczą rolę radjostacji pomorskiej. Stąd jako konkretny postulat winno być wysunięte żądanie wyposażenie radjostacji toruńskiej w taką siłę, by mogła ona promieniować przez swój zasięg detektorowy nietylko do najdalszych zakątków Pomorza z Helem włącznie ale również na

wszystkie ziemie pograniczne, zamieszkałe przez Polaków, poza Złotów i Bytów z jednej strony, a Sztum, Olsztyn i Elk z drugiej. Nie ulega wątpliwości, że czynniki rządowe zdają sobie z tego sprawę.

Od gospodarki do programu

Drugim postulatem, jakiemu radjostacja toruńska musi zadośćuczynić, jest udzielenie jej szerokiej swobody w zakresie programowym. Radjostacja toruńska nie może być tylko zwykłą stacją transmisyjną, jaka jest np. w Łodzi, ale winna posiadać możliwość swobodnego działania przy uwzględnianiu i realizowaniu tych potrzeb i zadań, które ma spełnić. To są warunki

Rola społeczeństwa pomorskiego

Ważną rolę w przyspieszeniu tej realizacji ma do odegrania samo społeczeństwo toruńskie. Zadaniem jego nie powinno być tylko biernie wyczekiwanie na kroki czynników centralnych, ale ono samo powinno przygotować prace wstępne i ułatwić tym czynnikom wykonanie zadania. Wdzięczną rolę do spełnienia ma samo miasto Toruń, które powinno samorzutnie zdobyć się na bezpłatne ofiarowanie odpowiednich terenów. Inaczej oczywiście będzie wyglądała realizacja budowy radjostacji, gdy będzie można przyjść do władz centralnych z konkretnymi ofertami i ułatwieniami.

Poza tem czynnik społeczny powinien rozwijać propagandę w kierunku rozpo-

niezbędne dla egzystencji radjostacji pomorskiej.

Oczywiście zagadnienie radjostacji pomorskiej nie jest proste. Musi ono rozwiązać zarówno sprawę wystarczalności gospodarczej, jak i wystarczalności programowej. Obie sprawy nie są zbyt łatwe do praktycznego rozwiązania. Co do drugiej — musimy liczyć się z realnym faktem, że Toruń nie jest dziś jeszcze takim rezerwuarem sił kulturalnych, naukowych i artystycznych, jak inne ośrodki, w których radjostacje są znajdując np. Lwów, Wilno, Kraków, Poznań czy Królewiec i Gdańsk. Z wieloma zagadnieniami i trudnościami trzeba się będzie parać. Ale to nie powinno stać na przeszkodzie jak najszybszej realizacji.

wszechnienia radjodbiorników wśród społeczeństwa pomorskiego, co ułatwi rozwiązanie zagadnienia samowystarczalności gospodarczej przyszłej radjostacji.

Takie zadania stoją przed czynnikami społecznymi. Z tych też powodów Instytut Bałtycki podjął inicjatywę w kierunku powołania do życia organu opinii społecznej. Powołane na tej konferencji tymczasowe prezydium ma za zadanie zorganizowanie akcji społecznej w kierunku zmontowania nadawczej radjostacji pomorskiej w Toruniu. W ten sposób spełni się doniosły czyn nie tylko dla Pomorza, ale i dla całego naszego państwa.

Gród, który zatrzymał słońce

Prasa warszawska o jubileuszu Torunia

Prof. Mieczysław Limanowski w „Gazecie Polskiej” zamieścił piękny artykuł poświęcony Toruniowi i obchodom, jakie w siedemsetlecie odbędą się w stolicy Pomorza. Z artykułu tego przytaczamy poniższe wyjątki:

„Miasto nie leży nad morzem. A jednak jest sól w powietrzu, którą czują mewy. Gdy się Toruń urodził, Gdańsk nad bagnem siedział, obrośnięty szuwarem i mokry. Potem, gdy Toruń porósł w pierze, Gdańsk łeb wychylił z błot delty wiślanej, aby zacząć dziobać rywałą.

Dużo się zmieniło od tego czasu. Nie zmieniła się Wisła. Z przeszłości pozostało echo, że się statki tu gromadziły, wydymając żagle na wodzie lazurów, w których zanurzony był ster jaskrawy, bo z cynobru. Bukoliki w powietrzu dawały fleciste głosy, które zgarniał Klonowicz, pisząc swoje wiersze.

Skoro mają być uroczystości w Toruniu, czyż można myśleć o samej powadze? Celebrować powstanie grodu, który na świecie zatrzymał słońce, aby to słońce było przyswojone raz na zawsze do nieba i raczej ziemia się kręciła, może bez troski, fantazja, młodość i ruchliwość.

Skoro kiedyś tyle wina było, ona djonizyjski płas rozpocznie. Mogą być kawalkaty w Toruniu, mogą też być leśni ludzie.

Skoro są śpichlerze, musi być i bogini zbożowa. W uroczystości nie mogą brakować dzwony świętojańskie. Nie może także przepeścić cis, wyborowy polski, ten z Karpat, który płynął Wisłą i na wszystkich polach bitew Europy ział kiedyś śmiercią, zezem patrząc z luków, jakby się chciał mścić za to, że odwieczną knieję domową tak zbrodniczo wytrzebiano.”

Katedra slawistyki w Gryfii narzędziem odwetowej propagandy niemieckiej

Z gazet niemieckich dowiadujemy się, że wydział filozoficzny uniwersytetu gryfijskiego zwrócił się do pruskiego ministerstwa oświaty z wnioskiem o utworzenie na tym uniwersytecie katedry slawistyki. Sam fakt utworzenia nowej katedry slawistyki w Niemczech mógłby być nam obojętny, a nawet mógłby nas napawać pewnym zadowoleniem jako widomy dowód wzrostu znaczenia języków i literatur słowiańskich po wojnie światowej, gdyby nie rozbrajająca wprost otwartość z jaką Niemcy wysuwają momenty polityczne dla zagadnienia konieczności stworzenia nowej placówki pracy naukowej, która od początku swego istnienia ma stać na usługach polityki ekspansywnej. Szczególnie za pośrednictwem dwóch instytutów badawczych, stworzonych w r. 1921

wzgl. 1926 dla badań nad historią obszarów zachodnio-słowiańskich i nad wybrzeżem bałtyckim: Instytutu Zachodnio-słowiańskiego w Poznaniu i Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, rozwinięła nadzwyczajną agresywność także w stosunku do pogranicznej prowincji pomorskiej. Zagadnienia pomorskie jednak w związku z kwestją korytarza — kończy to pismo — są obecnie ośrodkiem zainteresowania powszechnego, a zajmowanie się niem w połączeniu z zagadnieniem Prus Wschodnich i Gdańska jest kardynalnym obowiązkiem narodowym. Żądanie więc utworzenia katedry slawistyki należy tylko gorąco poprzeć.”

Jak wynika z powyższego artykułu, zadaniem nowej katedry slawistycznej będzie udowodnienie, że kaszubszczyzna jest bliższą językowi polskiemu niż językowi niemieckiemu. Mamy tu chyba pierwszy wypadek w dziejach nauki, gdzie stwarzając nową katedrę uniwersytecką, z góry wyznacza się jej przedstawi-

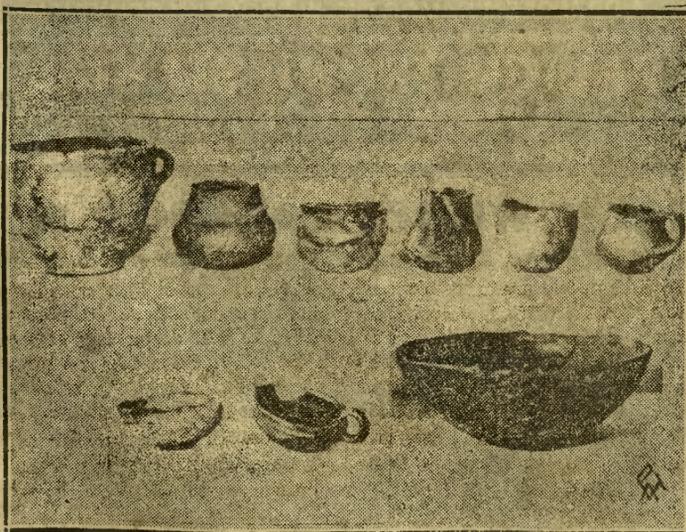
cielowi wynik końcowy, do którego powinny dojść jego badania naukowe. A mimo to ma autor artykułu smutną odwagę zarzucania nauce polskiej tendencyjności politycznego nastawienia.

Jak słabo autor orientuje się w zagadnieniach, które omawia, wynika stąd, że przypisuje prof. Rudnickiemu śmieszne twierdzenie, jakoby uważał narzecze kaszubskie za zepsuty język polski. Przeciwnie prof. Rudnicki stwierdza wyraźnie, że „kaszubszczyzna przedstawia jakby rozszerzone i skondensowane właściwości językowe polskie i dlatego z dużą słusznością prof. Baudouin de Courtenay wyraził się, że kaszubszczyzna jest bardziej polska niż polszczyzna sama. Na tej podstawie możnaby nawet stwierdzić, że punktem wyjścia rdzenia polskich przemian językowych była właśnie kaszubszczyzna i dlatego w niej są one przeprowadzone najbardziej konsekwentnie i jakby skondensowane”. (Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, Serja Balticum, Zeszyt I, Polskie Pomorze, str. 245—246). Jest to zatem twierdzenie diametralnie sprzeczne z poglądem podsuwanym uczonemu polskiemu przez anonimowego autora niemieckiego.

Tak samo badacz kaszubszczyzny dr. F. Lorentz z Sopotu mija się z prawdą operując tendencyjnie cytacjami wyrwanymi z prac naukowych polskich z tego samego tomu „Encyklopedji Akademji Umiejętności”, gdzie zamieszczony został także artykuł b. prezesa Akademji, bardzo wybitnego lingwisty, prof. Rozwadowskiego. Autor w tym artykule stwierdza, (str. 51—52), że zgodność między polskiem a kaszubsko-słowiańskim jest ogromna, prawie zupełna; odstępstwa i różnice drobne, drugorzędne, nie przekraczające miary dialektycznej”, zaznaczając dalej, że „w czasach nieco dawniejszych, ale wcale niezbyt odległych, np. X—XII w., polskie i kaszubsko-słowiańskie tworzyły oczywistą całość i jedność”.

Jeżeli tak bezceremonjalnie obchodzi się z prawdą uczony niemiecki, uchodzący w Polsce za względnie bezstronny, którego prace drukują instytucje polskie, to czegoż można oczekiwać od przedstawiciela nowej katedry slawistyki w Gryfii, którego zdaniem będzie udwadnianie z góry narzuconej mu tezy?

Wykopaliska przedhistoryczne na Pomorzu



W powiecie toruńskim odkryto przypadkowo wielkie cmentarzysko przedhistoryczne Gostkowo-Folsung. W grobach tego cmentarzyska znaleziono mnóstwo wyrobów ceramicznych, charakterystycznych dla grobów ciałopalnych kultury żużelkiej z wczesnego okresu żelaznego tj. około r. 800 do 500 przed Chrystusem.

Odpowiedzą za szkodnictwo przed rolnikami

Oświadczenie b. prezesa P. T. R.

Długoletni i zasłużony prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Jan Donimirski, który zaprotestował na ostatnim walnym zebraniu P. T. R. przeciwko partyjnemu zakusom i intrydze, i stając w obronie tej instytucji gospodarczo-zawodowej, jak również interesów całego rolnictwa pomorskiego na znak protestu zrzekł się prezesury w zarządzie P. T. R. — zwrócił się z następującym apelem do Kółek Rolniczych i członków Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

„Dzień 23 marca zakończył 9-letnią kierowniczą pracę moją w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczym.

Zmobilizowany atak partyjno-polityczny doprowadził do tego, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odmówiło swą większością zaufania członkom Zarządu Głównego — zasłużonym gorliwym, sumiennym i bezstronnym pełnieniem swych obowiązków — wybierając nowy skład Zarządu o jaskrawym obliczu partyjno-politycznym! Złamany został tem samem nasz statut, obalone zostały możliwości programowego spełnienia swych zadań przez naczelną władzę PTR. W tym stanie rzeczy dalsze pozostawanie na odpowiedzialnym stanowisku prezesa Zarządu Głównego stało się dla mnie niemożliwością. Urząd mój złożyłem.

Kochać! Koledzy!

Zegnając Was dzisiaj, dziękuję Wam za oliwną i obywatelską współpracę i zaufanie, którym mnie darzyliście bez przerwy od marca roku 1921, kiedy miałem zaszczyt stanąć jako Patron na czele Związku Kółek Rolniczych na Pomorzu. W zrozumieniu konieczności dostosowania naszych form organizacyjnych do zadań, związanych z odrodzeniem własnej państwowości, stworzyliśmy wspólnymi siłami w marcu roku 1924 Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Niestety nie danem mi było — dzięki złym podstępom — doprowadzić obecnie do przebudowy jego struktury, by podnieść się i żywotność P. T. R.

Gdynia drugim portem Bałtyku

Ogólne obroty największych portów na Bałtyku w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. przedstawiają się następująco:

	1932 r. ton	1931 r. ton
1. Gdańsk	5.476.052	8.330.503
2. Gdynia	5.244.490	5.334.621
3. Kopenhaga	5.136.388	5.676.000
4. Szczecin	3.287.000	3.767.162
5. Sztokholm	3.169.000	3.520.000

Jak z powyższego zestawienia wynika Gdynia pod względem ilości ogólnych obrotów zajęła w 1932 r. drugie miejsce na Bałtyku, wyprzedzając Kopenhagę, Szczecin i Sztokholm.

Przy bladej, szaro-żółtej cerze, przygastych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczno szklankę wody gorzkiej; Franciszka-Józefa. (1744)

Niech mi wolno będzie jednak wyrazić przekonanie, że zdrowy zmysł samozachowawczy rolnictwa pomorskiego podnieśli głos protestu przeciwko temu, żeby było reprezentowane w swych potrzebach gospodarczych przez zespół ludzi, których ideologią jest zasadnicza i bezwzględna walka z własnym Rządem.

Powyższe oświadczenie niewątpliwie rozlegnie się żywym echem w szeregach rolnictwa pomorskiego. Rolnicy pomorscy potrafią zdecydowanie przeciwstawić się szkodliwej robotce partyjnej, a ci, którzy doprowadzili do tego, spotkają się z jednolitym frontem odporu całego rolnictwa.

Zdarła maska obłudy

Echa listu Śr. Grabskiego

List Stanisława Grabskiego, demaskujący działalność Komitetu Narodowego w Paryżu rozległ się głośnym echem w całej prasie polskiej. „Express Poranny” pisze: „Nikt dotychczas nie obnażył tak bezlitośnie, tak okrutnie pasywnizm, jaki w przełomowych dla Polski miesiącach pod koniec 1918-go i z początkiem 1919-go roku był główną wytyczną samozwańczego „rządu paryskiego” Dmowskiego, Seydy i towarzyszy — jak Stan. Grabski.

I nikt nie dostarczył dotychczas silniejszego dowodu — jak właśnie ten sam Stan. Grabski, iż jakie to szczęście było dla Polski, że w kraju Józef Piłsudski bezpośrednio po opuszczeniu celi więzienia magdeburgskiego przystąpił do organizacji sił zbrojnych dla odparcia wszelkich wrogich zakusów.

Oto jednym z głównych atutów agitacyjnych, jakim się endecja posługiwała — i w który swym adherentom po dzień dzi-

siejszy każe wierzyć — było to, że gdy Lwów był w ogniu walk, Naczelne Dowództwo mało się przejmowało losem naszych południowo-wschodnich kresów, po zwało krwawość dzieciom lwowskim w heroicznych zapasach z przemocą.

List Stan. Grabskiego odsłania wreszcie całą prawdę. Stanowi on — nieposzlakowane chyba, bo z pod pióra jednego z przywódców endecji płynące — świadectwo prawdy.

Faktem jest, że Stan. Grabski przez długie miesiące nalegał, błagał, żądał: przyszlizie wojsko, które we Francji odbywa parady, gdy pod Lwowem czy Cieszymem płyną strugi krwi polskiej! I na te nalegania, żądania odpowiedzią było milczenie ze strony „Komitetu Narodowego”, a równocześnie perfidne ujadania ze strony prasy endeckiej: Lwów zostaje „zaprzepaszczone”!

I dlatego list Stan. Grabskiego, acz do-



Skuteczna ochrona cery przed szkodliwym wpływem atmosferycznym tylko przez niezastąpiony krem biologiczny

Eukitoleb
Pudełko oryg. po zł. 1.65, 1/2 pudełka po zł. 0.90, wszędzie do nabycia!

Podziękowanie Marinetti'ego

F. T. Marinetti w rozmowie z korespondentem P. A. T. wyraził serdeczne podziękowania za przyjęcie zgotowane mu w Polsce, gdzie z prawdziwym podziwem mógł skonstatować rozwój kierunków artystycznej awangardy. Teart lwowski — powiedział Marinetti — stoi na poziomie ogólnoeuropejskim, a wystawienie mej sztuki przeszło wszelkie me oczekiwania. Długo popamiętam serdeczność Warszawy, Lwowa i Krakowa i ilekroć nadarzy mi się sposobność powrotu do Polski, skorzystam z niej bo trzeba wam zazdrościć młodzieńczego twórczego entuzjazmu.

tyczy wypadków z przed lat niemal 15, ma i dziś aktualne znaczenie. Zdziera maskę obłudy — i oczyszcza atmosferę z miazmatów, wciąż jeszcze zatruwających nasze życie publiczne”.

Za granicą na Targach Poznańskich

Trzy ważne pozycje tegorocznych targów

Bez względu na to, czy bieg wypadków potwierdzi obiektywne dane o zahamowaniu postępującego kryzysu, wiosna każdego, a więc i obecnego roku przynosi z sobą pewne odprężenie gospodarcze, które w imię własnego interesu musi być przez handel i przemysł wykorzystane. Pod tym kątem widzenia następujący wywiad poniższy u dyrektora Międzynarodowych Targów Poznańskich, prof. Roppa nabiera cech aktualności.

Wieloletnia praktyka, a zwłaszcza doświadczenie roku ostatniego dowiodło — zaczyna prof. Ropp — że Międzynarodowe Targi Poznańskie spełniają swą rolę nie tylko jako pośrednik wymiany międzynarodowej lub międzydzielnicowej, lecz nawet zaznajamiają ze sobą firmy pracujące w tym samym odległym od Poznania okręgu. W ostatnich Targach Poznańskich jedną z najważniejszych transakcyj dokonała wytwórnia stołeczna, sprzedając towar kupcom również warszawskim. Zatem nawet dla przedsiębiorstw, nie mających założeń eksportowych lub własnych możliwości szerszej akcji, Targi Poznańskie stanowią źródło powiększenia obrotów, dając szeroką propagandę wspólną. Targi są racjonalizacją propagandy. Na tej fali wpłynął już na szerokie wody powodzenia niejedyn młodszy warsztat.

— Mimo to, Targi prawdopodobnie nie zeszyły z drogi swych wytycznych eksportowych?

— Oczywiście — odpowiada prof. Ropp — że nie! Udział zagranicy w tym roku będzie bardzo poważny. Dzięki zapewnieniu sobie udziału oficjalnego Francji, nasz przemysł i handel zetknie się bez kosztownej podróży z przedstawicielami 16 kolonij francuskich w Afryce, Azji, Oceanji i Ameryce, reprezentujących ponad 70 milionów ludności. Komisarze kolonjami pragną widzieć co Polska produkuje. Ponadto ujrzemy na Targach Hiszpanię i Czechosłowację oraz szereg innych państw. Szczególnie Hiszpanja zasługuje na baczniejszą uwagę Polski, gdyż dotychczasowa nasza wymiana towarowa nie wyszła jeszcze z powijaków, a jest to przecież kraj większy od Polski i dla nas jak najlepiej usposobiony.

Będziemy mieli 3 aktualne pozycje gospodarcze: dwie na wewnątrz i jedną na zewnątrz: najpierw tanie budownictwo. Ponieważ ruch budowlany większych obiektów zawodzi, ze względu na zubożenie społeczeństwa, przeto Targi skoncentrowały swe usiłowania na zgrupowaniu tego wszystkiego, co otwiera drzwi przed tanim budownictwem, dostosowanym

do małych domków dla własnego użytku, tak obecnie popieranych przez kredytodawców. Następnie próbujemy przeprowadzić szeroką kampanję taniości w konsumowaniu polskich wyrobów i produktów. W tym celu ściągamy wielotysięczną rzeszę do Poznania na Targi w dziesiątkach wycieczkowych taniach pociągów pośpiesznych z całej Polski, by im pokazać, co, gdzie, jak dobrze i tanio Polska produkuje. Wreszcie trzeci wielkie zagadnienie, to sprawa kompensaty handlowej, jaką ruszyliśmy z miejsca w stosunku do kolonij francuskich. Jest to obiekt ca 560 milionów złotych, który stanowi wartość towarów sprowadzanych przez nas skądinąd bez zakupów w Polsce ze strony sprzedających nam te artykuły. To musi ustać i w tym kierunku w ramach tego co możliwe i realne, idzie praca nasza.

— Sądzić wobec tego należy, że tegoroczne Targi należą będą do udanych.

Otwieramy Targi 30 kwietnia — zakończył prof. Ropp pod hasłem „aprowidacji międzynarodowej i wewnętrznej na najtańszym rynku”. To, mam nadzieję, zgrupuje dookoła Targów odbiorców zmuszonych do uzupełnienia uszczuplonych zapasów i da widoki na uskutecznienie prawdziwie poważnych zamówień.

Dr. JANINA KRAJEWSKA.

Rybacтво na Pomorzu

(Dokończenie).

Z sieci ciągniętych znany jest t. zw. „wąt”, t. j. sieć umieszczona na dwóch kijach, wys. 1 m, a dl. 6—20 m. Obsługują ją dwaj mężczyźni. Jeden z nich stoi przy brzegu, trzymając nieruchomo jeden kij z naciągniętą siecią, drugi brodzi po wodzie aż po piersi, ciągnąc powoli sieć ku brzegowi.

Ciekawą odmianę stanowią t. zw. klepy. Jest to rodzaj siatkowego worka napiętego na kijach. Do nich należy wlok stróżowy odpowiadający dzięki swemu mechanizmowi b. czule na każde uderzenie ryby. Zasiąg jego występowania jest rozległy, chociaż rozprzószony. Od Polaków pomorskich przejęli go Niemcy pod nazwą Flock.

Z sieci ciągniętych matniowych znane są na Pomorzu t. zw. niewody. Są to sieci dwuskrzydłowe z workiem, zwanym matnią. Niewody obsługuje 4 do 10 ludzi. Przy połowach niewodami pod lodem 20 do 30 ludzi.

Półow niewodem pod lodem odbywa się w ten sposób, że pośroku jeziora wykuwa się przerebłę zwany „zakładnią”, przez który kładzie się sieci. Z obydwóch jego stron, po

linji owalnej wykuwają nowe przerebłę w odległości 40 do 50 m. Do zakładni zanurza się chochłę czyli kij długi do 25 m, do którego przywiązany jest sznur skrzydła sieci. Chochołę przeciąga się przy pomocy specjalnych widel w kierunku następnego otworu. Wyciągnięciu chochli przy następnej przerebli pomaga t. zw. szukarek tj. zakrzywiony kij. Sznury, przy których pomocy ciągnie się skrzydła sieci od przerebła do przerebła, zostają za każdym razem przy przerebłu naciągane na kołowrót zwany „baba”, który jest umieszczony na sankach i przesuwany aż do końcowego przerebła zwanego „wychodnią”, przez który wyjmuje się ciągniętą sieć. Półow trwa od 3 do 5-ciu godzin.

Niewody jak również niektóre rodzaje sieci zastawnych używane są przy specjalnym zastosowaniu pływaków i ciężarów jako sieci splawne. Przystosowane są one właściwie do połowów morskich.

Ogólnie stosowany jest również półow ryb na wędkę i haczyki niezależnie od pór roku. Haczyk na płotki (wątki) robią ze zwykłego drutu umieszczonego na sznurze z włosia —

Nad haczykiem umieszczają kulkę ołowianą. Pływak z kory sosnowej utrzymuje wędkę na odpowiednim poziomie. Długość wędkę dochodzi do 8 m. Łowi się nią na brzegach wód podczas miesięcy wiosennych i letnich i zimą pod lodem, zanurzając wędkę w przerebłu. Na przynętę zakładają dżdżownicę.

Do połowu większych ryb służy wędka z ciężarkiem w postaci rybki ołowianej, zwana „oblewka”. Haczyki i sznury są w niej mocniejsze niż w wędce na płotki. Sznurek nawinięty jest na motowidło. Przy zarzucaniu haczyka sznurek się z niego rozwija, a gdy ryba złapie się na haczyk, sznur wyciąga się szybko rękoma i z powrotem nawija na motowidło.

Na szczupaki zakładają podwójne haczyki zawieszone na sznurze pod lodem, na które jako przynętę nakładają małą rybkę. Ilość przerebli wyrabiają odpowiednio do ilości haczyków. Sznur nawinięty na klocek drewniany przeprowadzają przez widelki umieszczone poprzecznie na przerebłu, a klocek kładą obok. Widelki nie pozwalają wpaść klocekowi w przerebłę, gdy złapana ryba ciągnąc za sznur rozwija go mechanicznie. Jeden rybak ma pięć nad całym połowem.

Nieco odmiennie przedstawia się półow

węgorzy i miętusów na haczyki. W tym celu zakładają do wody długi sznur z pływakami, na którym zaczepione są w równych odstępach sznurki z haczykami.

Rybolówstwo przy dużych rzekach i jeziorach stanowi podstawę bytu gospodarczego ludności w czasach obecnych. Przynać należy, że w porównaniu z innymi działami gospodarki ludowej narzędzia rybackie i sposoby połowu ryb świadczą o ich wielkim prymitywizmie. Rybacтво morskie poza powiększeniem rozmiarów sieci oraz używaniem współczesnych środków lokomocji technicznie również nie stoi o wiele wyżej od rybacтва lądowego. Badania terenowe w dziedzinie rybacтва na Pomorzu przyniosłyby niewątpliwie ciekawy materiał naukowy. Nawiązania etnograficznie sięgają aż do krajów egzotycznych, a z całą pewnością możemy twierdzić, że rybolówstwo było uprawiane przez ludy zbierackie już w paleolicie, jak również ludy rolnicze zamieszkałe przeważnie w dorzeczu rzek w neolicie. Różnica zaznacza się tylko w stosowaniu innego typu plecionki na samolówki i siatki, które z biegiem czasu zostają zastąpione przez siatkę sznurkową. Podobna zamiana materiału stosowana była przy wyrobieniu innych narzędzi rybackich.

Dla Pani Domu

Z zjazdu Związku Pań Domu Jedenaście uchwał

W dniach 21 i 22 marca r. b. odbył się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Nowy Świat 9 doroczny Walny Zjazd Delegatów 29 Oddziałów Związku Pań Domu przy współudziale 56 osób, uprawnionych do głosowania w imieniu 2.331 zrzeszonych członkiń i liczn'e zebranych gości z instytucji kobiecych pokrewnych i zaprzyjaźnionych, oraz przedstawicieli prasy.

Rezultat prac zjazdowych przedstawia się jak następuje:

Dokonano wyborów uzupełniających na miejsce wylosowanych według statutu członkini Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącą Związku pozostała nadal p. Iza Mandukowa.

Zjazd zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności Zarządu Głównego Związku i Oddziałów. Uchwalono sprawozdania te, jako odbitkę, dołączyć do jednego z następnych numerów organu Z. P. D. „Pani Domu”, a to celem rozpowszechnienia pożytecznych prac, prowadzonych przez poszczególne oddziały.

Opracowano wytyczne działalności Zw. na rok 1933, uzupełniając program prac przedstawiony przez przewodniczącą p. Izę Mandukową na podstawie danych, jakie się wyłoniły w dyskusji z przedstawicielkami Oddziałów prowincjonalnych.

Uchwalono:

- Regulamin Wydziału Sióstr Gospodarskich;
- Regulamin nagradzania za dłuższą pracę w jednym domu pracownic domowych;
- Regulamin normujący współpracę Związku Pań Domu z Instytutem Gospodarstwa Domowego.

Uchwały Zjazdu Delegatów Z. P. D. na podstawie nadesłanych wniosków brzmią jak następuje:

- Ze względu na coraz większe zainteresowanie się sprawą ulepszenia pracy w gospodarstwie domowym i wzmoczonej chęci kształcenia się zawodowego gospodyni domu pośród sfer ekonomicznie najsłabszych postanowiono opracować wytyczne dla organizowania gospodarczego kobiet z najszerszych warstw społecznych miejskich.
- Zjazd domaga się wszczęcia akcji, mającej na celu unormowanie dnia pracy i godzin posiłków. Ze względu na ułatwienie pracy gospodyni domu i życie rodzinne pożądanym jest, żeby choć jeden zasadniczy południowy posiłek rodzina spożywała wspólnie.
- Zjazd zwraca się do wszystkich bibliotek publicznych i szkolnych z prośbą o wprowadzenie działu książek i pism z dziedziny gospodarstwa domowego.
- Zjazd wzywa Oddziały Z. P. D. do współpracy z władzami sanitarnymi w celu polepszenia warunków higienicznych miast, a w szczególności targowisk.
- Zjazd domaga się ujednostajnionych książeczek służbowych dla pomocniczek domowych w całym kraju i unormowania kwalifikacji służby domowej w związku z będącą w toku ustawą sejmową.
- Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego Z. P. D. o opracowanie wskazówek jak długo

należy przechowywać w gospodarstwie domowym opłcone kwity, dowody itd.

- Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego Z. P. D. o przedstawienie Dyrekcji Polskiego Radja projektu rozszerzenia działu gospodarstwa domowego.
- Zjazd postanawia, aby Zarząd Główny Z. P. D. przeprowadził starania o obniżenie opłat za gazomierze.
- Zjazd postanawia wznowić starania, celem zmniejszenia cła na pomarańcze i banany.
- Ze względu na zdrowie i dobro młodzieży szkolnej Zjazd zwraca się do właściwych czynników o unormowanie godzin zabaw szkolnych, zakaz noszenia przez młodzież strojów wieczorowych na zabawach szkolnych i zakaz bywania na zabawach publicznych młodzieży gimnazjalnej.
- Zjazd zaleca wszystkim członkiniom Z. P. D. prężniejszą i jak najszerzą propagandę pisma „Pani Domu”.

W czasie Zjazdu Związku Pań Domu odbyło się roczne zebranie Rady Naczelnej

gospodarczego wykształcenia kobiet, w którym wzięły udział delegatki Zw. Pań Domu. Na zebraniu tem był zademonstrowany konkurs sprawności w zajęciach gospodarskich. Okazało się, że zrobienie i ugotowanie makaronu może być dokonane w 16 minut, a dokładne wyczyszczenie 18 szt. sztucców srebrnych — w ciągu 10 minut.

Wielkiem zainteresowaniem cieszyły się 2 odczyty wygłoszone: 1) P. Karczewskiej o najważniejszych wydarzeniach z zakresu gospodarczego wykształcenia kobiet w 1933 r. i 2) p. inż. Laskowskiej o programie rozbudowy nauki gospodarstwa i usług w Polsce.

W 3-cim dniu Zjazdu delegatki Związku Pań Domu wzięły gremjalny udział w publicznej konferencji, poświęconej sprawie mleka, domagając się czystego pełnowartościowego mleka na rynku krajowym, jako artykułu spożywczego o pierwszorzędnej znaczeniu odżywczym.

U kogo i co kupuje pani domu Towary krajowe na pierwszym miejscu

Na Walnym Zebraniu Związku Pań Domu w Toruniu, odbytym 10-go marca r. b. postanowiono, aby członkinie przy prowadzeniu zakupów zwracały uwagę, jakiej produkcji nabywają towary i aby wyraźnie domagały się w sklepach wyrobów krajowych.

Istotnie, jak że to ważna jest sprawa obecnie, popierać krajowy przemysł przez nabywanie towarów własnych i pomagać

w walce z bezrobociem i nędzą — w sposób tak łatwy i prosty. Chwila zastanowienia się w sklepie przy wyborze towaru lub przejście do innego sklepu w celu otrzymania krajowego wyrobu jest to drobnośc dla pani domu, a jakże rzecz ważna dla ogólnej gospodarki kraju!

Panie zrzeszone w Toruńskim Oddziale, postanowiły informować siebie nawzajem, jakie sklepy mają dobre wy-

Wydawnictwa kobiece

Kwietniowy numer „Pani Domu” organu Związku Pań Domu zawiera następujące artykuły:

- „Kryzysowe święcone” — E. Kiewnar-skiej.
- „Codzienna radość” — M. Ankiewiczowej.
- „Suknie wiosenne i letnie.
- „Zastosowanie elektryczności w gospodarstwie domowym” — Dr. H. Wasilkowskiej-Krukowskiej.
- „Mól — wróg naszego dobytku” — J. Strumlowej.
- „Normalizujemy prace w gospodarstwie” I. Szumlakowskiej. Ponadto jadisypisy i przepisy na kwiecień. Komunikaty z Instytutu Gospodarstwa Domowego i sprawozdanie ze Związku Pań Domu i ze Zjazdu Delegatów.

Dla miłośniczek robót ręcznych podajemy do wiadomości, że poczynając od 10. II. r. b. wychodzi dwutygodniowe pismo p. t. „Ja to zrobię”. Zawiera ono wzory i wskazówki modnych robót i ozdobyń sprzętów. Wydawcą jest „Bluszcz”. W prenumeracie pismo to kosztuje 3 zł. kwartalnie, a numer pojedynczy — 50 gr.

Nasze okna

Bilet wizytowy pani domu

„Biletem wizytowym pani domu są jej okna” mówią Holendrzy, — czyli po schludności okien poznaje się właścicielkę mieszkania. To też z nastaniem wiosennych porządków domowych trzeba nam pomyśleć o myciu okien i praniu firanek.

Mycie okien wymaga pewnego starania. — Ramy i parapety zmywa się flanelką lub gąbką umoczoną w benzynie, lub letniej wodzie z amoniakiem. Szyby naciera się papką z kredy i spirytusu denaturowanego lub amoniaku, a po wyschnięciu wyciera się zamsem. Można też myć samym spirytusem denaturowanym lub wodą letnią z sodą. „Na sucho” myje się okna, wycierając szyby starannie gazetami.

Firanki markisetowe i batystowe pierze się zwyczajnie, z koronkowymi i tiulowymi, trzeba się delikatnie obchodzić.

Po zdjęciu firanek z okna, wytrzępuje się je z kurzu składa każdą na 4 części, fastryguje i kładzie na noc do zimnej wody. Na zajutrz zlewa się tę wodę, firanki delikatnie

wyciska i zalewa letniemi mydlinami, w których się je pierze ostrożnie, t. j. nie trze i nie wyrzyna. Trzeba je wyprać w kilku mydlinach, żeby były czyste. Następnie gotuje się włożywszy firanki do starej poszewki, — potem płóce starannie i sztywni zlekką krochmalą ryżowym.

Jeśli firanki są białe dodaje się do wody farbki ultramarynowej, a jeśli kremowe, to kilka kropeł złocistego ugru, lub czarnej kawy, czy mocnej herbaty. Można też dać trochę szafranu, lub rozgotowanego korzenia barbarowego. Firanki kolorowych nie gotuje się.

Ozdobne firanki suszy się na ramach do suszenia, czyli krosnach i już się nie prasuje. Zwyczajne firanki wiesz się na 2 sznurkach wiszących równolegle lub rozpina na podłodze na prześcieradłach. Następnie skrapia się starannie, naciąga, układa i magluje. Po wymaglowaniu trzeba je umiejętnie prasować na lewej stronie.

I. Wiszniewska.

roby krajowe i jakich należy się domagać w sklepach. Należy więc przypuszczać, że sprzedaż krajowych wyrobów zwiększy się w Toruniu.

Okazuje się, że akcja rozpoczęta przez Oddział Toruński jest bardzo na czasie. W Warszawie na Walnym Zjeździe Delegatów Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, zwróciło się z odezwą i ankietą do pań domu, aby w swych Oddziałach krzewiły idee wspomnianego Towarzystwa.

Obecnie 32 proc. całego przywozu stanowią wyroby nabywane przez kobiety!

Rozesłana ankietą ma wyjaśnić, dlaczego panie domu kupują wyroby zagraniczne, czy dl tego, że nie mogą dostać towarów dobrych wyrobu krajowego, czy są one tańsze, lepiej opakowane, czy też przez lekceważenie krajowego rynku.

Ankieta, jako szczerzy głos konsumentek wyjaśni tę sprawę i dopomoże Centralnemu Towarzystwu Popierania Wytwórczości Krajowej w prowadzeniu doniosłej akcji.

Związek Pań Domu ze swej strony będzie informować członkinie i czytelniczki dodatku „Dla Pani Domu”, jakie towary krajowe po sumiennem zbadaniu uzyskały cechę Instytutu Gospodarstwa Domowego i zostały uznane, za wyroby zadawniające wymagania konsumentek.

J. Ginett-Wojnarowiczowa.

Na migawkę

Woalka zakrywa do połowy kartoflany nossek, lila kapelusik nasunięty na jedno oko.

— Proszę otrąbki na delikatną cerę i pudru „Okra”.

— Proszę bardzo, otrąbki i puder, a jakiej marki?—

— Nie używam innego pudru prócz paryskiego.

Wytworna, śliczna pani, stojąc aopodal uśmiecha się ironicznie w kierunku „sfery”, a wyliczając tej samej ekspedjentce cały szereg żądanych przyborów toaletowych, dodaje głosem:

— Proszę w najlepszym gatunku, bez względu na cenę, ale koniecznie krajowe, tylko krajowe.

Obrazek, schwytyany na migawkę, w jednej z znanych perfumeryj stołecznych, budzi miłe, pogodne refleksje. Czyżby naprawde urk stempla zagranicznego, obco-brzmiącej, niezrozumiałej nazwy upajał dziś już tylko niewybredną klientelę? Czyżby wreszcie snobizm polegający na stwierdzeniu: „stać mnie na towar zagraniczny”, stał się przejawem złego gustu i wychowania?

Moda

WIOSENNE STROJE.

Co będziemy nosiły na wiosnę? Oczywiście to co mamy i co jeszcze raz przerobimy... Jednak kupując coś nowego warto wiedzieć, co jest modne i nowe. A więc materiały — jasne w kolorze piaskowym i szarym na kostjomy, a wesole kolory, jak szafir i wiśniowy — na suknie wiosenne. Welna miękka jednobarwna o chropowatej powierzchni lub tłoczona w drobne galazki i rybnie łuski.

Kapelusze male, nasunięte tajemniczo na prawe oko lub całe czoło.

Bluzki do kostjumów i sukien rozmaite: z trykotów, jedwabiu lub miękkiej welny. Do kostjumów sportowych wpuszczane są pod pasek spodnicy. Strojne bluzki mają baskinki mniej lub więcej wyraźnie zaznaczone (odpowiednie dla osób szczupłych o krótkiej figurze). Rękawy mogą być bufiaste lub reglanowe (przy fantazyjnych bluzkach) krótkie lub koszulowe (przy sportowych).

Przy szyi lub z boku przy wykończeniu karczka częstą ozdobą są fantazyjne kokardy wiązane.

Płaszczki nadal długie, szerokie w ramionach, kołnierze angielskie, wycięcie szerokie i klapy otwarte, tak aby można było je ożywić barwnym, efektywnym szalem.

Modne będą również płaszcze angielskie o mniej wciętej linii w pasie — z paskiem na właściwym miejscu.

Poradnik praktyczny

MARYNOWANIE SZYNKI. Na mniej więcej 14 1/2 szynkę bierze się 1/2 1/2 soli — 2 deka saletry miękkiej, 4 deka cukru wetrzeć to wszystko doskonale w mięso, a zrobiwszy trzonkiem lyżki drewnianej dziurę koło kości (na wylot od góry do dołu) — nasypać do środka.

Dodać trzeba kilkanaście całych ziarenek pieprzu zwykłego i angielskiego, trochę kolan-dry, i parę listków bobkowych i zostawić dzień

lub dwa w kuchni, by się sól rozpuściła, a potem wynieść w chłodne, ale nie za zimne miejsce. Naczynie wybrać należy najlepiej nie za wielkie, jakaś miska lub rondel, nakryć denkiem, przycisnąć kamykiem i przez dwa tygodnie codziennie przewracać i przelewać so-kiem, który się utworzy, zwłaszcza koło kości. Jeśli szynka grubsza, można trzymać kilka dni dłużej. Potem opukać dobrze z soli; wreszcie można zamoczyć na 1 godzinę, powiesić w kuchni na noc, by obeschła, i posłać do wędzenia.

J. Wiszn.

MAZUREK RODZYNKOWY KRUCHY. 1

1 funt mąki, 1 funt cukru, 1/2 1/2 deserowego masła, 10 żółtek. Zagnieść to wszystko i wyrobić na pulchne ciasto, wsypać 1 funt drobnych koryntek, 1/2 1/2 ustekanych słodkich migdałów, kilkanaście gorzkich, trochę pomarańczowej skórki, wszystko razem wygnieść z ciastem. Wymarować blachę masłem, rozciągnąć na niej cienko ciasto, posmarować żółtkiem i upiec.

M. T.

Z pełnem poświęceniem dla społeczeństwa

pracują nauczyciele ogniskowcy w pow. chojnickim

Ubiegłej niedzieli odbył się w Chojnicach zjazd powiatowy Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy bardzo licznych udziałach członków. Obrady zajął prezes powiatowy p. Froehle, kier. szkoły z Charzykowa, witając przybyłych gości, inspektora szkolnego, prezesów różnych organizacji i delegacje z Głównego Zarządu Z. N. P. z Warszawy. Na wstępie przemawiali reprezentanci władz i urzędów, życząc zjazdowi pomyślnych obrad, prezes powiatowy zdał następnie sprawozdanie z pracy Z. N. P. dokonanej w powiecie, zaznaczając, iż mija 10 lat od założenia pierwszego ogniska w Borowym Młynie.

Mimo trudnych warunków idea związkowa szerzyła się i łamała wszystkie przeciwności napotykaną na drodze. W roku 1927 zawiązało się Ognisko w Czersku, 1928 w Chojnicach, 1931 w Brusach, 1932 w Rytlu, a 1933 w Konarzynach, tak, że obecnie jest w powiecie chojnickim 7 Ognisk skupiających 102 członków, płacących składki. W roku ubiegłym zorganizowano również zjazd wojewódzki w Chojnicach, w którym brał udział p. kurator dr. Pollak.

Oddział powiatowy zorganizował akcję odczytową z przezroczami na terenie powiatu. W roku ubiegłym odbyła się ta akcja szczególnie na terenie Kosznejderji. Liczba stu-

chaczy wynosiła dotychczas 1200. Powszechny uniwersytet ludowy, urządzony w Chojnicach, a cieszący się tak liczną frekwencją, bo udziałem około 700 osób, jest również dziełem związkowców. W życiu społecznym i organizacyjnym nauczycielstwo bierze czynny udział. Każdy nauczyciel należy do kilku towarzystw, a większa część zasiada w zarządach. Akcja oświatowa spoczywa jedynie w rękach związkowców. Wystarczy fakt, że nauczycielstwo z okręgu Lipnica wygłosiło 81 referatów, a Czersk 166 referatów, nie mówiąc o Chojnicach, gdzie ilość referatów jest o wiele większa.

W celu ożywienia działalności organizacyjnej członkowie zarządu powiatowego własnym

kosztem wyjeżdżali do poszczególnych Ognisk w sprawach lustracyjnych. Następnie przemawiał członek głównego zarządu z Warszawy, który kładł nacisk na ważność pracy nauczycielstwa i odpowiedzialność, szczególnie tu na zachodnich kresach Rzeczypospolitej. P. Wycech, kier. szkoły Chojnice, referował na temat Samopomocy koleżeńskij. Zjazd uchwalił założenie kasy samopomocy z udziałem 25 zł. od członka.

Do zarządu na rok 1933-34 wybrano je. dnogłównie pp.: Froehle — prezes, Ortyński — zastępca, Karpus — sekretarz, Bruchwal- ski — skarbnik, członkowie: Słomiński, Za- leski, Kapiszorski, Konkol, Reszka, Głisz- czyński, Napiorski, Markiewicz.

Rzemiosło dochodzi do głosu

Kalkulacją cen, indywidualnością wykonania, nowoczesnością i ciągłą zmianą rzemiosło bije masową produkcję. Oto plon czasów kryzysowych. Chleb zdobywa wysiłek twórcy poszczególnego wytwórcy. Przeszły już czasy, gdy gust kształciła masowa propaganda wyrzucając setki milionów na ujednolnienie form popytu. Świat się różniczkuje a nie ujednolnia. Świat się burzy przeciwko narzuconej jednostajności i to, czym we Francji były nowości paryskie, ciągle zmienne,

ciągle zadziwiająco pomysłowością, w istocie rzeczy rzemiosło paryskie, tem w innych krajach staje się również elita rzemiosła. Tą elitę rzemiosła polskiego ujrzymy na Targach Poznańskich od 30 kwietnia do 7 maja. Inicjatywę rzuciła Poznańska Izba Rzemieślnicza, współpracując w tem z innymi Izbami. Pokaz tego, czym rzemiosło jest dla Polski i o czym być może dla każdego konsumenta, będzie wszechstronny i imponujący.

LOS I. kl. 27 Loterii Państwowej już można nabyć w kolekturze **PAWEŁ BILLERT TORUŃ, NOWY RYNEK**

Kto wygrał?

Warszawa 1. 4. (PAT). Wczoraj w 20 dniu ciągnięcia 5 klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na nr. losów:

20.000 tys. zł. na nr. 110111.
10 tys. zł. na nr. 84071, 91344.
Po 5 tys. zł. wygrały nr. 15662, 21196, 23532
67753, 113467, 126509.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia **KAFTALA BYDGOSZCZ** ulica Jagiellońska 2 Ciągnięcie V-ej klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia!

Czy puder jest szkodliwy?

Nie dziwne, że utarło się mniemanie o szkodliwości pudru, skoro smutnym doświadczeniem opłaciły kobiety fatalne skutki po dawnych pudrach z zawartością gwałtownych trucizn, które nie tylko przedwcześnie niszczyły cerę, lecz zatrwały organizm. Dziś zastąpione są trujące metale — w przeważnej liczbie pudrów — zupełnie nieszkodliwymi składnikami. I tak np. roślinny puder egzotyczny Dra Lustra odznacza się nie tylko zupełną nieszkodliwością, lecz wpływa nader dodatnio na cerę drogą zmiękczenia twardego naskórka i chronienia cery przed zmianami atmosferycznymi. Nadmienić należy, iż dla osób o tłustej cerze wskazany jest odtłuszczający puder higieniczny Dra Lustra.

Ceny orientacyjne na świnie bekonowe za czas od 1 do 7 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy: o wadze od 85—95 kg zł. 100 za 100 kg żywej wagi;

Za świnie II klasy o wadze od 75 do 85 kg oraz o wadze od 95—100 kg zł 90 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych. Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orientacyjne są o 5 procent wyższe.

Skarb dziecka i matki
Puder, Mydło, Krem
BEBE
SZOF MANA

Kupując na Święta wódki i likiery dodaj jeszcze dwa słowa:
Rektyfikacji Warszawskiej

Niech nie wie prawica...

W codziennej, dość obfitej poczcie redakcyjnej znalazł się przed kilku dniami list, którego treści nie można odmówić dużej dozy słuszności.

Oto treść tego pisma:

Stare przysłowie mówi: niech nie wie prawica, co daje lewica. Powiedzenie to można trochę strawstować, a będziemy mieli wierne odzwierciedlenie cośkolwiek nienormalnych, a jednak uswięconych zwyczajem, naszych stosunków. Nie wie lewica, co jej odbiera prawica.

Bo proszę sobie wyobrazić trochę paradoksalną sytuację.

Polski Monopol Tytoniowy bardzo poważnie zasilą nasz Skarb. Polski Monopol Tytoniowy jest ściśle związany z Ministerstwem Skarbu. Zdawałoby się więc, że wszystkie instytucje państwowe powinny się przyczynić do powiększenia dochodów monopolowych. Tak się zapewne zdawać powinno. Jednakże nie zawsze tak się dzieje. I oto owa paradoksalna sytuacja, o której wyżej mowa. Wielka poczekalnia

(tu nadawca listu wymienia instytucję, o irou- jo! będącą nierozdzielnie złączoną z Ministerstwem Skarbu i z nim służbowo, administracyjnie, organizacyjnie związaną). A więc wielka poczekalnia a w niej interesanci, jak się łatwo domyśleć, są to tzw. urzędowo „strony”.

Wchodzę. Każą mi czekać. Jak długo? 20 do 30 minut. Nawet nie tak znów długo. Siadam przy stole. Czas mi się cośkolwiek dłuży. Zapalam papierosa. Oglądam się za popielniczką. Nigdzie ani śladu. Interpeluję woźnego, gdzieby można rzucić zapalnik. Nigdzie, powiada bo tu palić nie wolno! Ot tam nawet wisi duży napis. Racja, napis jest, ale logika i sensu niema. Dobry rachmistrz wnet obliczyłby, ile Skarb dziennie traci „papieroso-godzin”. Czy nie czas już — kończy się list — zerwać z nakazami, które narażają Skarb na szkodę a obywateli na zdenerwowanie. Bo cóż jest gorszego dla pałacza od zakazu zaciągnięcia się dymem.

Zmiana taryf towarowych

Nowe stawki kolejowe wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Reforma kolejowych taryf towarowych idzie w trzech kierunkach, a mianowicie w kierunku reformy taryfy drobnicowej, w kierunku obniżenia taryf wagonowych oraz obniżenia taryfy dla przesyłek pocztowych i ekspresowych.

Nowe stawki taryf towarowych wejdą w życie z dniem 1 kwietnia br.

Reforma taryf drobnicowych polegać będzie na obniżeniu stawek i na częściowym przywróceniu cenowi dopięcia klasowego przez wprowadzenie dwóch dodatkowych klas tańszych. Stawki pierwszej klasy będą posiadały cztery rubryki, — które będą tam tańsze, im większa będzie nadana partja towaru. Obniżka taryfy ukształtuje się w ten sposób, że pierwsza klasa obejmie wszystkie towary, które podlegają taryfikacji wagonowej od pierwszej do szóstej klasy i w porównaniu z dzisiejszą taryfą drobnicową ulegnie redukcji na przestrzeni przewozu do 400 klm. Powyżej 400 klm. obowiązującą będą stawki obecnej taryfy drobnicowej. Przy odległości przewozu do 50 klm. niższa będzie wynosiła 20 procent, przy odległości 100 klm — 16 procent, przy odległości 200 klm — 15 procent i wreszcie przy odległości 300 klm. — 7 proc.

Klasa druga drobnicowa obejmie towary, taryfowane według klas wagonowych od siódmej do dwunastej, a trzecia klasa drobnicowa obejmować będzie towary, taryfowane według pozostałych klas wagonowych. Klasa druga jak i trzecia taryfy drobnicowej będzie miała stawki znacznie niższe od klasy pierwszej, a mianowicie — klasa druga o 30 procent, klasa trzecia o 40 procent. Klasa druga odpowiadać będzie w relacjach powyżej 400 klm. dawnej klasie drobnicowej czwartej, a klasa trzecia drobnicowa odpowiadać będzie stawkom wyjątkowej taryfy R6.

Taryfy wagonowe dla przesyłek zwyczajnych ulegną wskutek obniżki taryf drobnicowych również znacznej obniżce i to w odległościach przewozu do 400 klm. Obniżki te przyniosą zmniejszenie dochodu kolejom na sumę kilkunastu milionów złotych, wprowadzone zostają jednak celem zmniejszenia kosztów przewozu drobnicowych partji artykułów przemysłu i rolnictwa, oraz przewozu wagonowego artykułów najcenniejszych, których wartość handlowa spada wskutek panującego przesilenia.

Również nocznione zostaną niżki w tzw.

Na Święta

BARANKI

cukrowe i czekoladowe,

JAJKA

czekoladowe od najskromniejszych do ozdobnych, napełnionych czekoladkami,

ŚWIĘCONKI

z najlepszej czekolady i marcapanu na sztuki i na stolikach,

TORCIKI

pralinowe, orzechowe i ananasowe

CZEKOLADY

w proszku i w bloku do mazurków,

MAZURKI

w pięciu odmianach,

oraz masę migdałową i orzechową do mazurków i ciast

poleca 1718

E. WEDEL

Programy radiowe

Niedziela 2 kwietnia.

Warszawa (Uwaga. Transmisje z Watykanu z okazji inauguracji Roku Świętego, wobec czego program ulegnie odpowiednim zmianom). — 12,15 Poranek muz. z Filharmonji; 14,00 Porady weterynaryjne; 14,20 Muzyka popularna; — 14,40 Kryzysowe sposoby gospodarowania; — 15,00 Pieśni 16,00 Program dla młodzieży; a) Co się dzieje na świecie — w opracowaniu Winawera b) feljton Rogowicza — Morzem do Grecji; 16,25 Muzyka polska 16,45 odczyt z Wilna; 17,00 Utwory fortepianowe w wyk. S. Dewojno-Solohub; 17,35 Arje i pieśni; 18,00 Muzyka lekka 19,25 Słuchowisko „Rozum i głupstwo” według Perzyńskiego 20,00 Koncert konkursowy chóru Dana; 20,55 Wiadomości sportowe; 21,05 Koncert ork. 21,55 Transm. ze Lwowa 22,05 Arje i pieśni; 22,30 Transm. ze Lwowa do godz. 24 muzyka taneczna

Wiedeń 11,25 Koncert symfoniczny.

Berlin 19,00 koncert symf.

Budapeszt 19,15 „Róża Stambułu” Falla

Wiedeń 20,00 Wieczór operetek;

Mediolan 20,45 „Rompicollo” operetka Pietriego (z La Scala).

Poniedziałek, 3 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty 15,50 Płyty; 16,25 francuski (kurs elem.) 16,40 Odczyt (zagadn. gospod.) „Gospodarstwo światowe” 17,00 Muzyka węgierska 18,00 Odczyt dla maturzystów „Grunwald i Beresteczko” 18,25 Muzyka lekka 19,20 Skrzynka poczt. rolnicza; 20,00 Skrzynka poczt. techniczna; 20,15 „Noc miłości” fantazja operowo-operetkowa Walentinowa; 22,45 Płyty.

Langenberg 20,00 Operetka Straussa

Budapeszt 20,10 Koncert kompozytorów Strawińskiego.

taryfach ekspedycyjnych. Będą to taryfy relacyjne kontyngentowe o kwartalnych kontyngentach, przy czym wypłacana będzie nadawcom premia, rosnąca nieproporcjonalnie w górę wraz ze wzrostem ilości nadania.

Obok powyższych reform dokonana będzie, też reforma taryfy pocztowej. Nowa taryfa pocztowa będzie tylko o 25 proc. droższa od nowej taryfy zwyczajnej. Niższa stawek taryfy pocztowej ma na celu ułatwienie kupiectwu szybkich a tanich przewozów. Niższa taryfa ekspresowej, połączona została z gruntowną jej reformą.

Przy tej niższej potanieje przewóz bagażu zwłaszcza przy dalszych odległościach.

Mydło do golenia
Pomerania
Jest chlubą
polskiego przemysłu

Ochotnicza armja Pomorza czuwa

POS. na każdej piersi

Pomorze na pierwszym miejscu

Doniosła akcja Wojewódzkiego Komitetu PW i WF

Najdonioślejszym niewątpliwie poczynaniem rządu w kierunku propagandy powszechnej i harmonijnej kultury fizycznej było ustanowienie Państwowej Odznaki Sportowej. Było to posunięcie dążące do wciągnięcia w orbitę zainteresowań ćwiczeniami cielesnymi całego narodu bez różnicy płci i wieku i nastawienia go w kierunku poszukiwania przedewszystkiem zdrowia i sprawności życiowej, a nie rekordowych wyników w tej czy innej wąskiej specjalności.

Na początku powołanie P. O. S. było sro sunkowo niewielkie. Nieunikniona kłopotliwość uzyskania odznaki, dla zdobywcy której trzeba przejść przez szereg różnorodnych prób niejednego zrazała; sportowcy „klubowi” uważali siebie przatem za dyshonor ubieganie się o odznakę, która wymagała jedynie uczelowej przeciętności. Dlatego mimo niewątpliwego autorytetu, jakie musiało nadawać odznacze piętno oficjalności, stylizowany orzełek z emalii zawieszony w pierwszym roku istnienia P. O. S. zaledwie na 17.000 piersi, co stanowi 0,0055 proc. ludności Polski. Procent bardzo niski: jeden na 1.815 obywateli!

Zestawienia statystyczne dotyczące drugiego roku istnienia Państwowej Odznaki Sportowej pozwalają stwierdzić zmianę na lepsze wprost sensacyjną. Liczba zdobytych odznak w urosła do cyfry 170.000. Jeśli zważyć, że rząd sowiecki, mimo stosowania metod przymusowych, zdołał doprowadzić do zdobycia przez 160-miljonową ludność Rosji tylko 440 tys. znaczków „G. T. O.”, to przynajmniej z rezultaty osiągnięte w Polsce są prawdziwie nadzwyczajne, tembardziej, że u nas propaganda szła tylko drogą przekonywania i zachęcania, bez stosowania przymusu w jakiejkolwiek formie.

Tabele porównawcze Państw. Urzędu WF. pozwalają zorientować się szczegółowo w jakich środowiskach, w jakich dzielnicach kraju i wśród jakiej kategorii wieku idea P. O. S. znalazła największe zrozumienie. Zestawienie tych ze sobą zdaje ponadto możliwość ustalenia, gdzie przedewszystkiem zaznaczył się postęp.

W roku 1931 największy odsetek odznak, bo 46 proc. przypadła na szkoły; na drugim miejscu stało wojsko (38 proc.), gdzieś daleko na końcu z 16-tu procentami była „reszta”, w której skład wchodziły wszystkie zrzeszenia w f. i sportowe. Obecnie wojsko wysunęło się stanowczo na plan pierwszy, zdobywając ponad połowę wszystkich odznak, bo aż 53 proc., podczas gdy szkoły spadły na trzecie miejsce (21 proc.), pozwalając zrehabilitować się nieco klubom sportowym, które wykazują już 26 proc. Niezawodnie wywarło tu wpływ do datni uchwalenie przez Radę Nankową W. F. postulatu, aby do zawodów sportowych dopuszczano tylko osoby posiadające P. O. S. Stosunek kobiet do mężczyzn pozostał bez zmian wyrażając się cyfrą 1:16. Stosunek taki jest oczywiście anormalny i dowodzi, że ważność sprawności fizycznej i tężyzny ciała nie dotarła jeszcze do umysłów przeważającej części urocznych naszych białogłówn.

Uwzględniając ogólną ilość mieszkańców województwa, stosunek ludności miejskiej do wiejskiej, wreszcie odsetek ludności rdzennie polskiej, wśród której prowadzenie akcji P. O. S. jest oczywiście łatwiejsze, województwa uszeregują się w następującej kolejności: POMORSKIE, poznańskie, poleskie, białostockie, lubelskie, warszawskie, woiłyńskie, nowogrodzkie, śląskie, lwowskie, wileńskie, stanisławowskie, łódzkie, m. Warszawa, tarnopolskie, kiełkie i na szarym końcu krakowskie.

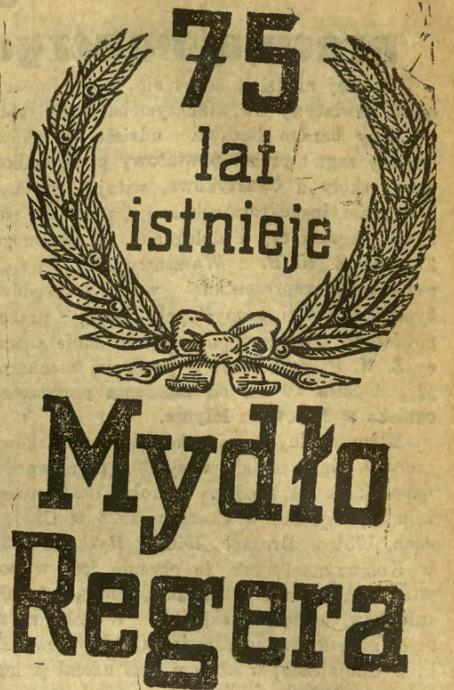
Zaszczycie pierwsze miejsce województwa pomorskiego w ilości zdobytych odznak POS. dowodzi, że praca PW i WF. na Pomorzu jest

doceniana należycie, co niewątpliwie jest zasługą Komitetu Wojewódzkiego jako organu kierowniczego oraz komitetów powiatowych PW i WF. Z faktu, że w roku ubiegłym 13.645 osób na Pomorzu uzyskało prawo noszenia odznaki POS, możemy być dumni. Rozdział POS. przypada — na szkoły 2653, na oddziały wojskowe 6657 i na „resztę” 4335. Z poszczególnych ośrodków na pierwszym miejscu stoi miasto Toruń z 3023 odznakami, Grudziądz z 2663 odznakami, Chełmno 1926, powiat toruński 758, powiat brodnicki 699, powiat merski 640, powiat działowski 598, pow. ch. i nieki 491 i t. d.

Biorąc ogólne zestawienia zdobytych odznak w całym kraju stwierdzić należy, że w dalszym ciągu przeważa jaskrawie młodzież. Mężczyzn w wieku ponad 34 lata posiadających P. O. S. jest tylko około 7.000 (cyfrę

ścisłą trudno ustalić, gdyż wykazy wojskowe uwzględniają tylko ilość sumaryczną bez r. zbiecia na kategorie wieku); kobiet w wieku ponad 30 lat posiada POS. znikoma liczba — 462, która jednak przewyższa kapitalnie zeszlorooczne., 24.

Dowodzi to, że mimo ogromnego naogół powodzenia POS., które wyraziło się w aż 10-krotnym powiększeniu się w przeciągu jednego tylko roku liczby jej posiadaczy — zachodzi konieczność dalszego prowadzenia szerokiej akcji propagandowej szczególnie wśród starszego społeczeństwa. Wspaniałe rezultaty osiągnięte w roku ubiegłym pozwalają sądzić, iż połączone wysiłki czynników państwowych i społecznych uczynią, iż rok 1933 stanie się etapem epokowym w walce o realizację dumnego hasła: POS. na każdej piersi.



Posiew wielkiej idei..

Praca strzelecka postępuje naprzód

Rypin. — Zdawałoby się, miescina odcięta od świata wskutek niedogodnej komunikacji, lecz tak nie jest, a pozatem życie w tej miescinie, zarówno gospodarze jak i organizacyjne wre. Silne i pewne podstawy ma tu Zw. Strzelecki, a zorganizowany przed kilkoma miesiącami Obwód Legionu Młodych już zaakcentował silnie swoją żywotność.

14 i 15 stycznia odbyły się większe ćwiczenia wojskowe oddziałów strzeleckich przy udziale władz wojskowych, a konieczność dalszego szkolenia przodowników przysposobienia wojskowego znalazła swój wyraz w dniu 13 bm. kiedy to do Rypina zjechało się 25 podoficerów, kandydatów na komendantów Oddziałów Zw. Strzeleckiego, celem przeszkolenia i zdobycia większego zasobu wiadomości

z zakresu p. w. i wychowania obywatelskiego. Staraniem bowiem Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego przy bardzo życzliwej pomocy miejscowego przewodniczącego Pow. Komitetu P. W. p. Starosty Staszewskiego został zorganizowany tygodniowy kurs dla podoficerów. Jak na obecne czasy jest to wysiłek bardzo duży i godny uznania. Zrozumienie wśród braci strzeleckiej również wielkie, gdyż na 34 Oddziały 25 przysłało swoich wybrańców. Nazwa może śmiała, lecz oni właśnie przewidziani są na stanowiska komendantów oddziałowych. Ze byli godni zaufania, wykazali to swą pracą na kursie choć krótkim, ale obejmującym prawie wszystkie rzeczy, niezbędne dla członka, zdającego sobie sprawę jasno z obrony kraju i przygotowania się do niej. Wy-

kazali to nie tylko silnym zainteresowaniem, lecz pracą, obejmującą dziennie 9—10 godzin.

Kurs ten obejmował najważniejsze dziedziny wychowania młodzieży przedpoborowej, jak przysposobienie wojskowe (ćwiczenia polowe), wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne, obronę przeciwgazową i przeciwołowniczą oraz cały szereg innych zagadnień. W tym wypadku należy się specjalne podziękowanie prelegentom kursu, pracującym ideowo i bezinteresownie. Fakty powyższe są jeszcze jednym wielkim ogniwem do łańcucha miłości Ojczyzny i ofiarności przy przygotowaniu się do obrony zagrożonych granic. Naprawdę miło było spojrzeć na tę szarą brać strzelecką, maszerującą po ulicach Rypina na ćwiczenia wzgl. wracających zawsze z humorem i wesołą piosenką legionową na ustach. Członkowie kursu, skoszarowania, zżyli się tak z sobą, że przedstawiali w chwili ukończenia harmonijną całość i jedną zgodną rodzinę. Cóż ich łączyło? — Odpowiedź krótka: Idea, zasiana przez ich Wodza Duchowego, wspólne cele i wspólna praca państwowo-twórcza dla dobra i chwwały Ojczyzny. Nie było tam zgryzot, swarów, lecz raczej można zauważyć łaknienie wiadomości, by jak najwięcej takich zabrać z sobą na wieś i tam je realizować. Swoje podziękowanie i umiłowanie sprawy, której służą bez interesownie, narażając się często ludzkiej woli, wyrazili w przemówieniu końcowym swego przedstawiciela.

Zakończenie kursu odbyło się dnia 20 marca uroczystości. P. starosta Staszewski wręczył uczestnikom kursu nagrody zdobyte przez nich na zawodach strzeleckich oraz zaświadczenie z odbycia kursu, życząc wszystkim, by wiedza zdobyta na kursie wydała w ich siedzibach jak największe owoce. Serdeczny stosunek p. Starosty, Komendanta Pow. por. Sulatyckiego, Zarządu Powiatu Z. S. oraz przedstawicieli warstw społecznych miasta Rypina kurcystom dał się odczuć stale a przedewszystkiem podczas wspólnego obiadu, będącego epilogiem kursu. Zapaleni młodzi podoficerowie wychowali do swoich środowisk pełni zapału i poświęcenia, pozostawiając po sobie u swoich władz przyrzeczenie oraz pewność, że sprawę której służą, postawią na należytych poziomach, dając tem najlepszy dowód swego umiłowania Ojczyzny i ideologii strzeleckiej.

Życie kulturalne i oświatowe w garnizonie Chełmno

Garnizon w Chełmnie, obejmujący Korpus Kadetów Nr. 2, 66 p. p. i 8 p. s. k. obchodził w tym roku jak zwykle nadzwyczaj uroczystości imieniny Marszałka Piłsudskiego.

W sobotę odbyła się uroczysta akademja, którą zagał ppulk. dypl. Koc. Na program złożyły się: produkcje znakomitej orkiestry 66 p. p., deklamacja kadeta Kryszkowskiego, produkcje zespołu smyczkowego Korpusu Kadetów, a na zakończenie odegrana została sztuka w 4-eh odsłonach p. t. „Wieża Magdeburga” przez koło dramatyczne K. K. 2 pod reżyserją kpt. Piaseckiego. Wieczorem tego dnia odbył się capstrzyk. W niedzielę odbyła się uroczysta Msza św., poczem nastąpiła defilada. O godz. 14 urządzono akademję dla Korpusu Kadetów, o godz. zaś 17 odbyła się trzecia akademja dla całego miasta. Najwięcej interesującym punktem programu całej akademji był występ młodocianego a doskonale zgraonego koła dramatycznego kadetów.

Do nadzwyczaj udatnych imprez zaliczyć należy również ostatni występ Teatru Żołnierskiego, który odegrał sztukę Grzymały Siedleckiego p. t. „Spadkobiercy”, budząc prawdziwy entuzjazm przepelnionej widowni. Na ogólne życzenie udaje się teatr w najbliższą sobotę do Świecia. Za dwa tygodnie rusza Teatr Żołnierski do Grudziądza na występ gościnny.

W odniesieniu do pracy oświatowej na terenie Garnizonu należy nadmienić, że staraniem referenta oświatowego Garnizonu kpt. Cwikiewskiego zorganizowano jeszcze w październiku 1932 r. 10 kompletów przymusowego nauczania I, II i III stopnia, obejmującego 484 żołnierzy. Prócz tego powołano do życia jeden kurs podofic. z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, liczący 51 słuchaczy, tak również jeden kurs podoficerski z zakresu 6 klas szkoły średniej, liczący 42 słuchaczy.

Pomyślmy o obronie gazowej

Wciąż jeszcze wysiłki LOPP, mające na celu przygotowanie społeczeństwa do obrony przeciwgazowej, nie zaznają w szerokich masach tego poparcia, na jakie zasługują.

Ani doświadczenia ostatniej wojny światowej, ani komplikacje obecne na terenie międzynarodowym, ani groźby „rewizjonistyczne”, padające z hitlerowskich Niemiec i znajdujące poparcie wśród niektórych mocarstw europejskich — nie działają pobudzająco na szerokie warstwy naszego społeczeństwa w tym kierunku, by jak najgoręcej poprzeć zadania LOPP.

Najlepszym dowodem, jak godną poparcia moralnego i materialnego jest akcja LOPP, jest szereg depeesz, które niemal codziennie przynosi prasa. Są one groźnym memento, które powinno uświadomić nam, że niema dość

wielkich ofiar ze strony społeczeństwa na rzecz LOPP, aby zapewnić Polsce dostateczne przygotowanie do czekających nas niebezpieczeństw.

W ostatnim półroczu roku ubiegłego Włochy dostarczyły do Węgier 195 ton gazów bojowych.

Wedle obliczeń statystycznych pogotowie techniczne niemieckie 5.700 „pomocników” wyszkoliło w obronie przeciwgazowej i zaopatrzyło ich w maski i aparaty tlenowe. Ostatnio organizacji tej powierzono zostało uruchomienie kursów dla ludności cywilnej.

W jesieni b. r. projektowane są w Japonji wielkie manewry lotnicze. W manewrach tych weźmie udział całe lotnictwo wojskowe, uczniowie szkół lotniczych i ludność cywilna.

Wstap w szeregi LOPP.

**Adwokat
Dr. Otto Menasché**
przeniósł swą kancelarję
z Krakowa do Gdyni

ul. Świętojańska (dom Łończuka)
telefon 18-97.

Adwokat 1589
Dr. Ryszard Olsnicki
przeniósł kancelarję swoją
z Warszawy do Gdyni
ul. Świętojańska, dom, gdzie
Polskarob. Telef. 18-55.

KRONIKA

niedziela
2
kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Teodory M.

Niedziela 5 postu Franciszka

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 2 kwietnia włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85; Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 1-46.

— Dyżur lekarza kolejowego. W niedzielę, dnia 2 bm. dyżuruje: dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18-40.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę wieczorem teatr nieczynny z powodu przedstawień szkolnych warszawskiego teatru.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych dawno nie grana barwna operetka W. Kolla „Marjetta” w świetnej premierowej obsadzie.

Teatr szkolny z Warszawy przybywa do naszego miasta wystawiając specjalnie dla młodzieży przeróbkę sceniczną w adaptacji A. Szczerby p. t. „W pustyni i w puszczy”. Przedstawienia te odbędą się w nadchodzącą sobotę, dnia 1 i w poniedziałek, dnia 3 kwietnia o godz. 4 po południu. Ze względu na wyjątkowe zainteresowanie należy wczesniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, które po cenach minimalnych sprzedaje Kasa Teatru Miejskiego.

Chór Kubańskich Kozaków występujący przez szereg tygodni w warszawskim music-halu „Alhambra” zjeżdża do naszego miasta z jedynym koncertem, który odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go kwietnia o godz. 12 w południe. Ceny popularne.

W niedzielę o godz. 16 doskonała operetka „Marjetta”. O godz. 20 „Prymas cyganów”.

REPERTUAR KIN:

Apollo: potężny dramat współczesny o niezwykle interesującej akcji, na tle tragedji upadku młodej kobiety pt. „Dlaczego zgrzeszyłam”. W nadprogramie wesoła komedia. Ilustracja muzyczna orkiestry salonojowej.

Kryształ, niezwykle i do głębi wzruszające przeżycia młodej emigrantki szkockiej w Ameryce, ujęte z niezwykłym realizmem w filmie p. t. „Błękitna rapsodia”, na tle przepięknej muzyki. Główne role odgrywa czarująca para artystów: Janet Gaynor i Charles Farrell. Ponadto doborowy nadprogram z niezrównanym tygodnikiem Foxa, przynoszącym szereg aktualności.

Marysińska: „Ben-Hur” i „Irlandja”.
Nowości: monumentalny film p. t. „W ciemni krzyża”

Rewja: na ekranie arcyciekawym film p. t. „Girls Paryża”, na scenie nowa, pełna beztróskiego humoru rewja p. t. „Benefis”. Początek o godz. 6.15.

Wojskowe: 31 bm. 1 i 2 kwietnia br. piękny romans w 10 aktach pt. „Tancerz sultana”, czyli „Baron cygański”. W nadprogramie komedia z Pat i Patachonem.

Z miasta

— Konferencje wywiadowcze, celem poinformowania rodziców i opiekunów o postępach uczniów w nauce odbędą się:

w Państ. Gimnazjum Humanistycznym w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 3.30.

w Liceum Handlowym w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 17.

w Szkole Powszechnej im. Staszica w niedzielę, dnia 2 bm. o godz. 12 (dla klasy 4-tej o godz. 13.30).

w Żeńskiej Szkole Wydziałowej im. M. Konepnickiej w poniedziałek, dnia 3. bm. o g. 17.

— Rodzina Wojskowa Koło Bydgoszcz Dnia 5 kwietnia br. o godz. 16 odbędzie się walne zebranie Koła w sali kasyna ofic. 62 p. p. przy ul. M. Focha.

— Zebranie 24 Koła BBWR odbędzie się dnia 1 kwietnia rb. z referatem p. Lorkowskiego p. t. „Znaczenie morza dla Polski”.

— Baczność! Słuchacze Poranków Oświatowych. W niedzielę, dnia 2 kwietnia wygłoszony zostanie referat wiceprezesa Rady Grodzkiej BBWR p. Kofakowskiego p. t. „Światła i cienie polskiej rzeczywistości”. Początek o godz. 10 w sali Rady Gr. BBWR przy ul. Grodzkiej 5.

— Wielki koncert dobroczynny odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej nr. 2. Wykonawcy koncertu pp. Irena Kurpisz-Stefanowa i Jerzy Stefan. Czysty dochód z koncertu przeznaczony na zakup ubrań dla ubogich chłopców przystępujących do I. Komunii św. Ze względu na piękny cel oraz dla własnej

List otwarty ZOKZ.
do właścicieli kinematografów

Dalecy jesteśmy od wszelkiego szowinizmu narodowego, jednakże godność naszą nie pozwalamy żadną miarą na to, abyśmy mogli spokojnie patrzeć i puścić płazem fakt skandalicznego traktowania naszych filmów na rynku niemieckim. Każdy dzień przynosi nam przykład najelementarniejszego braku lojalności u naszych sąsiadów zachodnich. Skonfiskowano „Sybiu”, zakazano „Wiatr od morza”, równocześnie zaś wszędzie wyświetla się „Krwawiące Niemcy” oraz przebudzające przemówienie prezydenta senatu gdańskiego Ziehma.

Odpowiedzią naszą może być jedynie bojkot, a ten bojkot przeprowadzić musimy z całą bezwzględnością. Nie pomogą żadne półśrodki w postaci zamaskowania firmy „Ufa” na-

zwiaz „Warszawska Spółka Kinematograficzna” ani też „Universal Pictures”. Niemców musimy uderzyć po kieszeni i w ten sposób nauczyć rozumu.

Wzywamy przeto Was, Panowie Właściciele Kinematografów, abyście nie sprowadzali filmów niemieckich a ewentualnie dotychczas zawarte umowy zerwali z wyraźnym zaznaczeniem że dzieje się to w odpowiedzi na bezprzykładne szowinistyczne postępowanie władz i wytwórni niemieckich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich
Koło Bydgoszcz

(—) Brustman, prezes.
(—) Szalla, sekretarz.

Z zebrania konstytucyjnego Koła
Senjorów Legionu Młodych

W ostatnich dniach odbyło się pod przewodnictwem p. dyrektora inż. Siemiradzkiego, zebranie konstytucyjne Koła Senjorów „Legionu Młodych”. Po referacie komendanta L. M. inż. Mysłakowskiego omawiającym cele i zadania „Legionu”, oraz jego stosunek do społeczeństwa, wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: dyr. Siemiradzki, inż. Reganicy, inż. Lisiecki, Ostrzycki i inni. W dalszym ciągu rozpatrzono statut Koła Senjorów i p. krótkiej dyskusji przyjęto go je-

dnogłosnie.
W wyjątku przeprowadzonych wyborów w skład Zarządu Koła weszli: pp. inż. Ostrzycki — jako prezes, inż. Siemiradzki i inż. Zawadzki — jako wiceprezesi, oraz pp. pułkownika Pomazańska, inż. Lisiecki, inż. Lechowski i inż. Reganicy — jako członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: dr. Eugeniusz Czaykowski, dyr. Winkler i inż. Raciński.

Uroczystość odebrania przyrzeczenia
treningowego
w bydgoskim ośrodku wioślarskim

Uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego w Bydgoskim Ośrodku Wioślarskim w gronie: Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego; Klubu Wioślarskiego „Gryf”; Bydgoskiego Klubu Wioślarek i Kolejowego Klubu Wioślarskiego odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia br. o godz. 10.30 przed poł. w sali Ogniska Kolejowego KPW przy ulicy Zygmunta Augusta z następującym programem:

1) przygrywka orkiestry reprezentacyjnej KPW; 2) zagajenie: przewodniczący Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich p. dr. Siemiakowski; 3) wręczenie dyplomów PZTW za mistrzostwa Polski w roku 1932; 4) orkiestra re-

prezentacyjna KPW pod dyktando p. kapelm. Schulza odegra uverture „Piękna Galatea” — Supee; 5) referat p. prof. Albrychta: „Znaczenie przyrzeczenia treningowego”; 6) Chór Kolejowy „Hasło” pod batutą p. prof. Jaworskiego odśpiewa „Burza Morska”; 7) przemówienie i odebranie przyrzeczenia od wioślarzy i wioślarek; 8) orkiestra reprezentacyjna KPW odegra a) Hymn Narodowy; b) Marsz pod Eskortą; 9) wspólna fotografia uczestników uroczystości przed gmachem Ogniska.

Gospodarz: Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy.

Pan Łotek strzelał do swego klienta

Wezorem w godzinach rannych, mieszkańcy domu nr. 6 przy ul. Mazowieckiej w Bydgoszczy zaalarmowani zostali kilkoma strzałami rewolwerowymi. Jak się niebawem okazało, ka nonadę tę urządził mieszkający w tejże kamienicy mistrz krawiecki Bolesław Łotek, który strzelał sobie do klienta i jeśli nie doprowadził do nieszczęścia, to tylko dzięki temu, że był kiepskim strzelcem.

Tło tej arabskiej awantury jest następujące:

Przed niedawnym czasem niejaki Józef K. z Bydgoszczy (Nakielska) zjawił się w pracowni Łotka w charakterze klienta i przyniósł materiał na wiosenne ubranie.

Garnitur miał być uszyty za kilka dni i — według zapewnienia krawca — leżeć miał jak ulany. Po wyznaczonym terminie klient przybył po ubranie, lecz garnituru nie otrzymał. P. K. chodził do Łotka jeszcze kilka razy,

lecz ani ubrania, ani towaru nie mógł wydostać — może nie bez racji, — iż krawiec materjał sprzeniewierzył, p. K. zjawił się w dniu wezorszym, w towarzystwie jednego ze swych znajomych u Łotka, domagając się ostentacyjnie załatwienia sprawy. Gdy krawiec żądał od niego nie uczynił zadość, zniecierpliwiony klient zdjął z wieszaka nowy garnitur jakiegoś innego gościa i najspokojniej w świecie wyszedł z pracowni wraz ze swym towarzyszem.

Gdy p. K. znalazł się na podwórzu, nadbiegł z tyłu rozwścieczony krawiec i oddał w kierunku oddalających się klientów trzy strzały z rewolweru. Na szczęście kule chybiły, z czego skorzystał napadnięci, usiłując furjacyjnie „mistrza” rozbroić. Zrobiła się głośna awantura której kres położył przybyły policjant, zabierając wszystkich do komisariatu.

Orginalna reklama

Świątowej sławy zakłady ogrodnicze Erwina Hubera w Wiedniu (Marjahillferstr. 1-29) propagując kult modnych dziś kaktusów, urządza obecnie po Polsce lotną wystawę zabawnych tych krzewów przy pomocy specjalnie w tym celu wybudowanych samochodów, przypominających niejako ruchome oranżerie. Samochody te w ilości trzech przybędą dzisiaj o godzinie 3 popoł. z Torunia do Bydgoszczy i zajmą stanowisko na Placu Kościelickich. Jak zapewnia przedstawiciel zakładów Hubera p. Kurt Stoeberl, który w dniu wezorszym złożył w redakcji naszej wizytę — lotna ta wystawa obfituje w moc dotychczas nie widzianych w Bydgoszczy gatunków kaktusowych. — Pewna część okazów będzie rozdana bezpłatnie. Inne ciekawsze okazów nabywać będzie można po cenie reklamowo niskiej od 20 groszy do 80 groszy. — Samochody wystawowe pozostaną w Bydgoszczy tylko do godz. 6 wieczorem, poczem odjadą w dalszą drogę do Inowrocławia

Bydgoszcz na srebrnym ekranie

Przed kilku tygodniami dzienniki polskie przyniosły wiadomość o zaangażowaniu przez znaną warszawską spółkę kinematograficzną B. W. B. (Bodo, Wierzyński, Brodzisz) sławnego dziś na całym świecie komika czechosłowackiego Vlasty Burjana, świetnego odtwórcy głównych ról w filmach produkcji czeskiej „K. K. Feldmarszałek”, „Król to ja” i in. Jak wiadomo Właście Burjanowi poruczono tytułową rolę w komediowym filmie polskim p. t.: „Pan poseł Jan Kanty Trawka” pióra znamienitych komedjopisarzy polskich Kiedrzyńskie-go i Grubińskiego. Część akcji rozgrywa się w myśl scenarjusza również i w Bydgoszczy do której pan poseł Trawka zjeżdża celem zorganizowania wystawy przemysłu ludowego.

Próbne zdjęcia odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 11.30 na Placu Piastowskim w czasie targu i o godz. 12.30 na tle pomnika „Potopu” w ogrodzie Jana Kazimierza.

W zdjęciach tych wezmą udział przybyli wezorem z Warszawy do Bydgoszczy Vlasta Burjan, Adolf Dymusz, Eugeniusz Bodo, Zula Pogorzelska i Mira Zunińska oraz reżyser Szaro i operator inż. Piotrowski. Miejsce zdjęć będzie ograniczone oddziałem policji. Jesteśmy proszeni o zwrócenie uwagi obojętnej przy zdjęciach publiczności na konieczność stosowania się do zarządzeń policji mających na celu utrzymanie porządku i umożliwienie pracy artystom.

Z życia Zw. Naucz.
Polskiego w Bydgoszczy

Dnia 25 marca odbyło się zebranie plenarne tut. „Ogniska” Zw. Naucz. Pol. pod przewodnictwem prezesa Zawadzkiego. W czasie obrad został wygłoszony przez p. Conrada ciekawy referat na temat — Rola wychowawcza harcerstwa. — Prelegent w barwnych słowach przedstawił doniosłą rolę wychowawczą, jaką spełnia harcerstwo, przygotowując w swych szeregach przyszłych obywateli, świadomych swoich obowiązków moralno-religijnych i społeczno-obywatelskich.

Następnie postanowiono urządzić w czasie Zielonych Świąt wycieczkę do Warszawy. Celem wycieczki jest zapoznanie się ze szkolnictwem warszawskim oraz zwiedzenie Warszawy. Udział mogą brać w niej wszyscy nauczyciele oraz członkowie ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje p. Grześ, szkoła im. Staszica

Zajmujący odczyt

W dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. znany podróżnik polski inż. Jerzy Giżycki wygłosi w sali „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha nader ciekawy odczyt p. t.: „Moje wrażenia z pobytu w Afryce Centralnej”. Odczyt ten ilustrowany będzie po za licznymi przezrociami i zdjęciami filmowymi również ekspozycjami flory podzwrotnikowej oraz kilku okazami egzotycznej fauny jako to: dwie antylopy, trzy gnu i rodzinę poezyjskich małp t. zw. koczowniczych. Wstęp bezpłatny. Duże zdolności naracyjne prelegenta, jak i sam temat odczytu wróżą już zgóry całkowite powodzenie naukowej tej imprezie inż. Giżyckiego.

Wyjazd
Kazimierza Justiana

Znakomity artysta scen stołecznych p. Kazimierz Justian po czteromiesięcznej gościnie w naszym teatrze opuścił onegdaj Bydgoszcz, wracając na stałe do Warszawy. Wiadomość powyższa przejmie zapewne smutkiem tysięczne falangi zwolenników i adoratorów szczerze złotego talentu, świetnego tego aktora, którego kapitalne kreacje w „Hiszpańskiej musze”, — „Panu Damazym” — „Kapitanie z Koepenicki” i operetce „Pod białym koniem”, pozostaną niezatarte w pamięci teatromanów bydgoskich.

Pomysł do zaangażowania Kazimierza Justiana powitaliśmy w swoim czasie ze szczerem uznaniem i radością pomni iż obecność i współpraca artysty tej miary, wpływają musi nieodzownie na podniesienie się poziomu ekspresyjnego naszego teatru. I tak też było. Spektakle, w których współdziałał Justian stały na wyżynie sztuki odtwórczej, której nie powstydziliby się i sceny stołeczne. Nie znamy powodów które skłoniły Dyrekcję naszego teatru tak troskliwą o jego poziom do zrezygnowania z dalszej współpracy Kazimierza Justiana.

Przyuszczamy jednak, że nie pożegnaliśmy się z p. Kazimierzem Justianem na zawsze, że wróci i to w krótkim czasie do grona naszego z którym umiał tak bliski i serdeczny nawiązać kontakt, który obdarzył perłami swego talentu i którym za to uznaniem i sercem odwdzięczał się.

Rury i kształtki kamionkowe
skład konsygn.
Centr. Sprz. Wyr. Kamionkowych
1462

Płytki terakotowe posadzkowe
klinkier posadzkowy
składy fabr.
„Dziwulski i Lange“

Porcelana techniczna i stołowa
składy fabr.
Fabryka Porcelany „Cielów“

Cement wapno gips
wyroby szamotowe, kafele
cegła budowlana
it.p. art. budowlane

Benzyna smary, oleje
Tow. Naft. „Limanowa“

Na dachy:
Filt gumolitowy
Lepniki gumolitowe
do impregnacji:
Karbolineum
prawdziwe żywiczne
brązowe zwykłe.
Skląd fabr.
„Terabenthen“

Wyroby sanitarne
płytki glazurowane
fabryki „Józefów“

Meble żelazne
dla mieszkań, lekarzy i szpitali,
faczki żelazne
skład fabr.
Konrad Jarouszkiewicz i S-ka

Maszyny
do pisania i liczenia „Royal“
Warsztat repara-cyjny i konserwacja maszyn.

Żarówki świetlne,
samoходowe,
lampy radiowe.
skład konsygn.
Zjedn. fabr. żar.
„Tungsram“

Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia

Biuro: ul. Portowa tel. 16-32

Składy przy własnej wyładowni

Szosa Gdańska, tel. 13-30

Codzienna Gazeta Handlowa

Jedyny dziennik gospodarczy w Polsce, przynosi:

codziennie całą stronę notowań giełdowych i towarowych,

codziennie ostatnie wiadomości gospodarcze, w każdą niedzielę dodatek „Wiadomości Ekspedycyjno-Transportowe“,

w każdą środę dodatek „Wiadomości Kolonialno-Spożywcze“,

w każdy czwartek dodatek „Wiadomości Papierniczo-Piśmiennicze“,

w każdy piątek dodatek „Nieruchomości“,

w każdą sobotę dod. „Wiadomości Drogistowskie“,

raz na tydzień **Poradnik Prawny** z kuponami na bezpłatne porady,

raz na tydzień **Poradnik Buchalteryjny** z kuponami na bezpłatne porady,

raz na tydzień dodatek p. n. „Gazeta Handlowa Wielkopolska-Pomorska“.

Zażądaj natychmiast bezpłatnej próbnej wysyłki **Codzienniej Gazety Handlowej** w Centrali, Warszawa, Nowy Świat 16 lub w jednym z przedstawicielstw.

Oddziały i przedstawicielstwa „Codzienniej Gazety Handlowej“, na ziemiach zachodnich.

Gdańsk, II Damm 12, Gdynia, ul. Św. Jańska, Dom Voigta
Grudziądz, 3 Maja 14, Katowice, Kościuszki 3,
Poznań, Plac Wolności 11.

Redaktor Naczelny: **dr. Adam Brzeg.**
Wydawca: „Ajencja Wschodnia“ Sp. z o. o.

BROWAR GRUDZIĄDZKI W. Sommer i S-ka, Grudziądz

Rok zał. 1872 — Telefon 90

Zawiadamia niniejszem Szan. pp. Odbiorców, że oprócz znakomitego piwa, jak:

KRYSTAŁ SŁODÓWKA KOZŁAK (Bok) JUBILEUSZOWE

produkujemy także wody mineralne i limonjady, jak:

SPECJALNA WODA STOŁOWA

limonjada ze smakiem cytrynowym

limonjada ze smakiem malinowym

oraz **bezkonkurencyjny gatunek wody mineralnej**, zawierającej wszelkie składniki naturalne, bezbarwnej, na czystym białym cukrze pod nazwą

„PERŁA POMORSKA“

Kuchnia Klubu Polskiego

Bydgoszcz, Gdańska 50

poleca znane ze swej dobroci **obiady** tylko na maśle po cenach możliwie najtańszych.
1811 **Ekonomat.**

Two Handlowe „Orient Tea Co“ Sp. z o. o.

Import herbaty i kawy Warszawa, Senatorska 29
zawdzięczając dotychczasowemu powodzeniu, zwłaszcza w dziedzinie żywnościowych przesyłek w Polsce, komunikuje Sz. Klienteli, że

przedświadczone przesyłki zawierają: herbatę „Luksus“, kakao holend., kawę, pudding czekol. w proszku — wszystko w najprzedniejszym gatunku w efektywnych puszkach po 1/4 kg netto, oraz 1 kg blok czekolady mlecznej — za ogólną cenę zł 17,— za pobraniem z naszą dostawą f.c.o. Ta sama ilość i w tych samych gatunkach bez puszek za zł 15,—. Święta nadchodzą, spieszcze z zamówieniem. Hurtowym odbiorcom wysyłamy na żądanie cenniki na poszczególne artykuły. (1605)

GDYNSKA SZKOŁA MUZYCZNA

pod kierunkiem
Dyrektora **Jana Niwińskiego** rozpoczyna **SEMESTR WIOSENNY**

dnia 3 kwietnia 1933 roku. Sekretarjat Szkoły przyjmuje zapisy codziennie w godz. 4—7 po południu.
Ulica 10-go Lutego, dom „Bałtyk“.

Szkole przysługuje prawo zwrotu czesnego za naukę dzieci funkcj. państwowych, prawo zniżek kolejo-wych i t. p. Czesne od 15 zł. miesięcznie za lekcje grupowe. 1720

Dyrekcja.

Od 60 lat niedoścignionej jakości i korzystnych cen

Tel.: 212, 2212 **Grey** Bydgoszcz, Gdańska 35

1814

Tajka marcepanowe i czekoladowe

Sorty Makuszki Sekatze

Nigdy nie zawleczcie się kto

w sklep alnym składzie Artykułów Fotograficznych „Foto“ kupuje:

blony, klisze, papiery fotogr., aparaty

oraz każdy będzie zadowolony, jeżeli powierzy swoje prace fotograficzne

„Laboratorjum Foto Chemiczne“ firmy

L. E. HANCZEWSKI

Grudziądz, 1827 Toruńska 10.

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula“

Komunikacja towarowo-pasażerska

Bydgoszcz — Toruń — Warszawa
Bydgoszcz — Gdańsk — Gdynia

Przewóz towarów tańszy od kolejowego o około 50 proc.
Przewóz wszelkich masowych ładunków z miejscowości położonych nad Wisłą. Kanalem Bydgoskim, Brdą i Notecią po cenach bezkonkurencyjnych.

Agentura w Toruniu Nadbrzezie, tel. 75.
Agentura w Bydgoszczy ul. Grodzka 21. tel. 1196

Oddziały i agentury:

Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Brdyujście, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Puławy i Sandomierz. 1797

Próbki reklamowe gratis

Herbata o 30% taniej

Urządźwszy własną pakownię herbaty najszlachetniejszych gatunków w pierwszorzę-dnych plantacji mam możliwość obniżyć cenę o 30%

Stanisław Grelewicz

Toruń

Wielkie Garbary 19 tel. 853

Import Herbaty Palarnia kawy

Delikatesy i wina krajowe. 1583

Najkorzystniej i najtaniej zaopatrują się

P. T. Urzędy, Zakłady Stolarskie i Budowlane

w fornieri, płyty klejone, okucia me-blowe i budowlane, wszelkie przybory i narzędzia stolarskie, klej, szelak, różne deski i szalówki sosnowe w firmie

Składnica Surowców dla Stolarzy

właśc. **E. Dzionara** 1722
(dawn. Spółdzielnia Surowców dla Stolarzy)

Bydgoszcz

ul. Grodzka 21. tel. 492

Szkló wodne sodowe 38/42° Bé Potaż kalcynowany 90/95%

destarczamy ze składu korzystnie, na pojedyncze beczki.
West Trading Company For Polish Salt and Soda
Sp. z o. o. 1494
Telefon 25815 GDANSK ul. Reitbahn 17.

Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Zwózki Transportu mebli

przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe

Magazynowanie

we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje

najtaniej

Lućwik Szymański

Toruń 2407

Żeglarska 3. telef. 909

Sześcioklasowa Prywatna Szkoła Powszechna „Im. Mikołaja Ryńskiego“ Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyjmuje już zapisy dzieci

do wszystkich klas

w swym gmachu przy

ul. Nadgórnej Nr. 32.

Czesne dla klasy I-szej tylko 10.— zł.

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia aby je do 12 roku przygotować do klasy III-ciej gimnazjum.

Przy szkole internat dla chłopców.

OSTATNIE NOWOŚCI

BIELSKICH MATERJAŁÓW

1816 poleca
Gustaw MOLENDĄ i Syn, BIELSKO
Toruń, ul. Szeroka 19.
Gdynia, Portowa 56.
Bydgoszcz, Gdańska 8.
Poznań, Pl. Św. Krzyski 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 3. 4. br. o godz. 10 sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Fortecznej 3: bufet dębowy, kredens, stół, 6 krzesel, zegar stojący, kanapę, 2 fotele, dywan, obraz w ramach, 1 parę portjerów i 1 parę firan z ramami. O godz. 13 w Łasinie: aparat do palenia kawy z motorem, 3 konie, póższerek wyjazdowy, 3 wozy robocze i platformę. Zbiórka reflektantów na rynku, rzeczy pół godziny przed licytacją można oglądać. Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewir II. (1825) Nr. 763

PRZETARG.

W poniedziałek, dnia 3. 4. 33. o godz. 12 sprzedawać będą w drodze przetargu najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 27-29: 1 duży regał skladowy wysoki z półkami oszklonemi. (1824) Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego Rew. V. w Grudziądzu. Nr. 765

LICYTACJA

znalezionych przedmiotów jak laski, parasole, teczki używana garderoba i t. p. odbędzie się dnia 4 kwietnia br. o godz. 10 przed południem w magazynie Ekspedycji Towarowej. Równocześnie sprzedany będzie 1 beben kablu 590 kg, 10 wiader cynkowych, 20 kg drutu, 7 kg łańcuchów i inne towary. Ekspedycja Towarowa, Grudziądź. Zlec. nr. 290/GR

SPRZEDAŻ

Wilczki

rasowe pod gwarancją (rodziców premjowanych pierwszemi nagrodami i srebrnym medalem) oddaje. Sutorowski, Toruń Prosta 19. 1822

Skład

kolonialno-żywnościowy na ul. Toruńskiej 24, wraz z towarami do sprzedania. Wiadomość u p. K. Jeny ul. Koszarowa 24. 1826

Dobra lokata Kapitału

Willę komfortową, nowo wybudowaną, w najpiękniejszej dzielnicy willowo-wybieczkowej Poznania przed Bołaczem przy Alei Wielkopolskiej sprzedam korzystnie. Obejmuje 5 mieszkań, cztery dwa pokojowe oraz jedno pięciopokojowe, każde z łazienką i kuchnią. Roczny dochód 5.200 zł. Cena kupna circa 50.000 zł. Wpłata według umowy. Oferta do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 64.145. 1726

Dokoło 50 centnarów zdrowej czerwonej marchwi jadalnej odda Majętność Przysiek Toruń, telef. 313. 1805

Węgiel górnośląski

trykiety, koks, drzewo do starca każdą ilość, firma f. Szczepankiewicz dawniej „Płomień“. Biuro i składnica Sienkiewicza, dworzec Łachodni (Szkolny) tel. 847

Sery

Wielonosty tyłczyki 1/2 kg po 1,40 szwajcarski 2,20 mietankowy 1,40 poleca Berszewski Toruń, Prosta 1711

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masaż elektryczny, lorneta pryzmatyczna, bas ryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szaty, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny“ ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądź

Pięgi

usuwa pod gwarancją „Axela-Krem“ słoik tylko 2.- zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

Walizki Kufery Portfele OREBKI 1706

DAM KIE Wyroby skórzane artykuły podróżne TORUŃ, SZEROKA 40 NOWO OTWARTE

Sprzedam

większą ilość sosnowych trocin i odpadków tartacznych na opał. Tartaki Czarne na Woda + Pomorze 1702

Pończochy

damskie, bielzone i wszelką galanterię po cenach najniższych poleca I. Augustyniak Toruń Rynek Starom, 39. 1570

Ładną

kuchnię sprzedam tanio stołarnia Szadecki Toruń, Pojmurna 20. 1821

PRZEMYSŁOWIEC

HURTOWNIK

dotrą najpewniej do kupca za pośrednictwem

„TYGODNIKA HANDLOWEGO“

organu Stowarzyszenia Kupców Polskich WARSZAWA ul. Zielna 50 telefon 545-36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

8go kwietnia 1933 r. odbędzie się w firmie „Multiply“ w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 41 publiczna licytacja desek i bloczków bukowych, dykt i innych przedmiotów na ogólną wartość 6.000 zł. (1815) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy. Zlec. nr. 673/8

Poszukuje

na Iszą hipotekę 30.000 zł na nieruchomości wartości 160.000 zł. w mieście. Oferta R. P. 100 do Ekspedycji Dnia Pomorskiego Toruń. 1820

Dziś

po gruntownej renowacji

Otwarcie

Cukierni, Kawiarni i Restauracji „ORZEŁ“ (w Hotelu pod Orłem) w Bydgoszczy

właśc. Czesław Śmigieński

Stały koncert muzyczny pierwszorządnej orkiestry akademickiej „Szaf“ z Zakopanego. — Atrakcją cukierni ciastka warszawskie własnego wypieku.

POSADY poszukują

Wychowawczynie rutynowana z prawem nauczania poszukuje posady. Może przytem prowadzić biuro lub kasę. Oferty Dzień Pom. Toruń pod nr. 1803

Panna

inteligentna z niemieckim szuka posady kasjerki bufetowej lub do dzieci oferty Dnia Pomorskiego Toruń. 1801

RÓŻNE

WAPNO

palone w kawalkach poleca najtaniej M. Czubek i S-ka Oddz. Toruń ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643. 1523

Kwiecień

1 Sobota

Syrop

spożywczy (jasny o przy-smaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie 35 groszy za funt do nabycia w składach kolonialnych: w Toruniu. 1390 JULJAN HOFFMANN, Kościuszki 89. JOZEF RANISZEWSKI, Grudziądzka 77 FRANCISZEK NOWAK, Szczytna 20. DOMINIK KAMINSKI Rybaki 43. LEONARDA WISNIEWSKA, Mickiewicza 112. STEFAN SOS, Piaskowa 3. IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49. Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski, Helena Zagrabska, Toruń, Szosa Chelmińska 128. „LUBAN WRONKI“ Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/58 tel. 168.

NASIONA



warzywne



kwiatowe i



Nasiona buraków pastewnych chuznane przez Pozn. Izb. Roln. o najwyższej sile kiełkowania żółte 20 zł. czerwone 22 zł. Dopółki zapas starczy.

S. Tomaszewski Toruń, ul. Chelmińska 10 telefon 326. 1693



Pluskowy

Karaluchy, wytopia momentalnie, nowowynaleziony płyn „Gazolit“ (1509)

Właściciele

nieruchomości chcący powiększyć swoje dochody, złoza oferty do administracji „Dnia Bydgoskiego“ pod „Dochód“ 1812

Szkoła tańców

Janiny Werny wycza szybko tańczyć. Ostatni kurs rozpocznie się 1go kwietnia. Toruń, Prosta 22. 1802

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny „Mimoza“ (dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Prace studniarskie

i wodociągowe wykonuje po znacznie niższych cenach. A. JABLONSKI zakład studniarski Chelmsza Pom. ul. Kolejowa 12 telefon 151. 1447

Która

szlachetna osoba uratuje życie i egzystencję rodzinie z 6ciu osób pożyczką 5000 zł na I hipotekę. Oferty Dnia Pomorskiego Toruń. 1804

Restauracja

do wdzierzawienia, w centrum miasta od zaraz wprost od właściciela dogodnie warunki, po bliższe informacje proszę się zgłosić, Toruń, Szosa Chelmińska 49/51. 1800

Oświadczenie

Zarzuty poczyn one pod adresem Kasy Chorych w Bydgoszczy w liście skierowanym do Kasy Chorych w Bydgoszczy z dnia 21 XI, 1932 r. jako zupełności bezzasadne, a zredagowane uwielczając instytucji Kasy Chorych, coim i przepaszam za wyrządzoną szkodę. Oświadczam, że dla moralnego zadośćuczynienia składam kwotę 50 zł na bezrobotnych powiatu warszawskiego Jan Tadych Kościuszki Mały.

ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3. Red. odpowiedzialny na Bydgoszczy: Józef Dobrostański Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmani, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mleinikow Gdynia, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a. Redaktor odpowiad. na Grudziądź, Józef Staron, Grudziądź, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwa „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kulawski“ Nakładem i czerponkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.- zł z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.- zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piama